DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 111. Piątek, 23 Maja (4 Czerwca). 1869 r.

Rok 6.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. - Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs. 2; -miesięcznie kop. 67.- -Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5;—kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w główaym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redacja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 23 Maja (4 Czerwca).

Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie Polskiem i na skutek najpoddanniejszego raportu rady kawalerskiej orderu św. Anny, Najmiłościwiej mianować raczył, na dniu 3-m lutego roku bieżącego, za wysługę 12-u lat z rzędu na jednej i tejże samej posadzie nie niższej od VIII klasy, lekarza powiatu płockiego, radcę dworu Ignacego *Nieznańskiego*—kawalerem orderu pomienionego 3-ej klasy.

Ordery. — Najjaśniejszy Pan, w d. 7 kwietnia r. b. Najłaskawiej raczył udzielić niżej wymienionym urzędnikom służby zdrowia następujące ordery: byłemu starszemu lekarzowi 8-ej brygady artylerji, radcy dworu *Stachowskiemu* — św. Anny 2-ej kl. z koroną Cesarską; asesorom kolegjalnym: starszemu lekarzowi 21-go muromskiego pułku piechoty J. C. W. Wielkiego Księcia Wacława Konstantynowicza, *Guniusowi*, młodszemu lekarzowi 16-go ładożskiego pułku piechoty, *Kajzerowi* — ordery św. Anny 3-ej kl.; starszemu lekarzowi 2-ej brygady artylerji grenadjerów, radcy dworu *Speranskiemu* — św. Stanisława 2-ej kl. *(Ror. do w. okr. warsz.)*

Pocztamt Warszawski. — Wykaz listów pieniężnych i rekomendowanych zwróconych do Warszawy z powodu nie wynalezienia adresantów, *za rok 1867:* Z Grodna, do Jonasza Forela paszport; z Wyszne-Wołoczka, do Srula Wołosk rs. 2; z Żytomierza, do księdza Hryniewickiej parafji rs. 2; z Kamieńca Podolskiego, do Lejby Ber-Szworca paszport; z Mińska, do Juljanny Koziełkinoj rs. 2; z Ostrowca, do Naczelnika Wojennego kop. 25; z Parczewa, do Naczelnika Wojennego kop. 50; z Jabłonny, do Naczelnika Wojennego kop. 25; z Jabłonny, do Naczelnika Wojennego kop. 25; z Kowna, do Lejzora Niewiaskiego paszport; z Nowosila, do Bazylego Kaplina rs. 3; z Grodna, do Jaroszewskiego rs. 6; z Tykocina, do Dobrowolskiego rs. 1; z Wilna, do Zundela Mazela paszport; z Kijowa, do Kazancowa rs. 3; z Marjampola, do Kapitana Iwanowa dowód; z Smieły, do Filipa Mazarowa rs. 5; z Kostromy, do Rucińskiego rs. 3; z Grajewa, do Wędołowskiego rs. 3; z Stawropola, do Filipa Wołkowa rs. 3 kop. 40; z Białegostoku, do Franciszka Lenczewskiego rs. 1; z Siedlec, do Tarkowskiej vel Jurkowskiej rs. 10; z Mińska, do Proboszcza kop. 60; z Władikawkazu, do Józefa Swiergockiego rs. 1; z Kałuszyna, do Gotliba Szulca rs. 20; z Kalisza, do Kreis-Feldfebela rs. 2; z Torunia, do Landwer-Batalion kop. 15; z Torunia, do Karola Karge rs. 3 kop. 80; z Ciechanowa, do Moszka Szklanki rekomendowany; z z Tuły, do Teodora Gruzincowa rekomendowany; z Szawli, do Wincentego Bortkiewicza rekomendowany; z Nowoczerkaska, do Teodora Bałabina rekomendowany; z Mławy, do Pawła Krośnickiego rekomendowany; z Czernihowa, do Teodora Niedzieli rekomendowany; z Odessy, do Andrzeja Kwinta rekomendowany; z Dubna, do Franciszka Olszewskiego rekomendowany; z Brześcia Litewskiego, do Teodora Bałabana rekomendowany; z Przyłuki, do Sozona Ordyńca rekomendowany. — Wykaz powrotnych posyłek wartości, niedoręczonych adresantom z różnych przyczyn, *z roku 1867:* Z Igumeni, do Prejanowa funtów 2 rs. 1; z Szui, do Ludwika Kincera funt 1 rs. 1; z Ostrowa, do Marji Włodarskiej funt. 2 rs. 3; z Łomży, do Wendołowskiego funt 1 rs. 1; z Jenisiejska, do Markusa funt. 3 rs. 3; z Sękocina, do Niemirycza funt 1 rs. 1; z Tobolska, do Rodzynkiewicza funt. 3 bez ceny.—*Zagraniczne:* Z Aleksandrowa, do Szredera funt 1 łut. 24 rs. 1; z Aleksandrowa, do Wolfa Danzigera funt. 2 rs. 1; z Aleksandrowa, do Leo Lewina funt. 2 rs. 1.

W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za N. 140 wydanym, zamieszczono: Z powodu zamierzonego wyjazdu za granicę do wód mineralnych p. o. inspektora urzędu lekarskiego miasta Warszawy, Maleka, z decyzji JW. hrabiego Namiestnika, pełnienie tych obowiązków, poruczono lekarzowi miasta Zalewskiemu, obowiązki zaś lekarza miasta, pełnić będzie akuszer miasta Grin.—Inżynier wodociągów doniósł, że z pożarnych kranów, znajdujących się na ulicach, przez niewiadomych sprawców zabrane zostały niektóre przedmioty. W skutku czego polecam Komisarzom Policji Wykonawczej, surowo zalecić cząstkowym naczelnikom i stójkowym, a także stróżom domów, w bliskości których znajdują się pożarne krany, bezprzestannie czuwać nad całością takowych pod osobistą odpowiedzialnością.

Kasa Oszczędności Miasta Warszawy z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 18 (30) Maja roku bież. włącznie, wydała książeczek nowych 55, na które, tudzież na dawniejsze w 295 wnioskach, złożono rs. 6,201 kop. 15. Na żądanie zaś 117 uczestników (prócz procentu rs. 22 k. 99 1/2 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 3,630 kop. 3 i umorzyła książeczek 55; przeto uczestników 19,087, posiada kapitał rs. 673,146 kop. 20.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 23 Maja (4 Czerwca).

Pobyt w Wiedniu wice-króla Egiptu, który jutro ma się udać w dalszą drogę do Berlina, według powszechnego mniemania ma ważne cele polityczne, co upatrują mianowicie z tej okoliczności, że nietylko z wice-królem przybył jego minister spraw zagranicznych Nubar-pasza, ale jeszcze znajdowali się jednocześnie w Wiedniu, brat wice-króla Mustafa-Fazyl-pa-

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Caboriau.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

WYZYSKIWANIE.

XXVI.

(Ciąg dalszy patrz Nr. od 259 z r. z. do 110).

Kazał się zawieść na pola Elizejskie, a wysiadłszy nie opodal od nowego budynku pana Gandelu, ojca, zbliżył się do jakiegoś nizkiego bruneta, który z laseczką w ręku stojąc na trotuarze, ostrzegał przechodzących, ażeby się do rusztowań nie zbliżali, z powodu zrucanych ustawicznie z wierzchu budowy gruzów.

— I cóż tam słychać nowego, mości Kandel? zapytał.

— Nic, panie Tantaine — racz oświadczyć pryncypałowi, że czuwam tu gorliwie...

Następnie, stary dependent pojechał rozmówić się przez chwilkę z jednym z lokai pana de Breulh, potem znów kilka minut szeptał coś do ucha pannie służącej wice-hrabiny de Bois d'Ardon, aż nakoniec odprawiwszy fiakra, udał się pieszo do sympatycznego zakładu papy Canon, kupca winnego przy ulicy św. Honorjusza, gdzie zastał właśnie pięknego Florestana, który o ile był uniżonym dla pana Mascarota, o tyle znowu traktował z góry starego dependenta, którego, dla okazania swej wyższości, tym razem zmusił nawet do przyjęcia obiadu. Lecz kamerdyner hrabiego de Musidan, nie miał nic ciekawego do powiedzenia — uwiadomił tylko Tantaina, że panna Sabina ciągle jest smutna i milcząca.

Dopiero około godziny ósmej wieczorem, poczciwy stary dependent uwolnił się od towarzystwa Florestana i wsiadłszy do pierwszej spotkanej po drodze remizy, kazał się zawieść do restauracji Sułtańskiej.

Ogromny szyld kawiarni Sułtańskiej kołysał się od lat już kilku, zawieszony nad jednym z domów ulicy Poisonniers w 18-ym cyrkule, o sto kroków od bulwaru zarogatkowego.

Był to ten sam zakład, którego rozliczne przyjemności budziły taką pożądliwość w Toto Chopin'ie od dni ośmiu.

Podzielony na rozmaite oddziały, dawał możność jednej części towarzystwa jeść lub palić cygara przy kieliszku; drugiej grać w bilard, kości lub w karty, a głównej—tańczyć swobodnie na obszernej i gładko ufroterowanej sali.

Kawiarnia Sułtańska, w dnie powszednie nawet, miewała sporo gości, lecz w niedziele i święta, gromadziła prawdziwe tłumy—tak, że trudno było znaleść swobodne w niej miejsce; a kobiety przychodząc tam z dziećmi, trzymały je na kolanach jak w omnibusach naprzykład.

W chwili gdy ojciec Tantaine wszedł do kawiarni, już liczni jej goście byli w najweselszem usposobieniu. Piwo lało się strumieniami, poncz buchał płomieniem w wazach, a walcujące pary przebiegały zarumienione i spotniałe po balowej sali.

Chociaż stary dependent, pierwszy raz w życiu znajdował się w tem miejscu, przechodził przecież rozmaite pokoje przeznaczone dla pijących z miną i swobodą doświadczonego bywalca — zwiedziwszy parter, wszedł następnie na pierwsze piętro po wewnętrznych kręconych schodach. Napróżno jednak patrzył pilnie do koła i przecierał okulary zapocone od bufetowych emanacij — nigdzie nie mógł dostrzedz ani Karoliny Schimel ani Toto-Chopin'a.

Czyliżbym miał przyść tu napróżno, czy może tylko przybyłem zbyt wcześnie? pomruknął z gniewem.

Zniecierpliwiony powrócił znowu do dolnego apartamentu kawiarni i zasiadłszy w miejscu najbardziej oświetlonem, tuż przy bufecie, kazał sobie podać kufelek piwa.

W kilka minut później, gdy przypatrywał się obrazowi zawieszonemu nad bufetem, a który wyobrażać miał Sułtana ubranego jaskrawo i pijącego piwo, które mu nalewała do ogromnego kufla, tłusta Odaliska, Tantaine nagle usłyszał głos piskliwy i przydechowy, dochodzący go z pewnej odległości.

sza i turecki minister robót publicznych Daud-pasza. Dzienniki wiedeńskie utrzymywały, że wice- król usiłuje uzyskać od mocarstw europejskich zniesienie kapitulacij, których zniesieniem w Turcji, bez porozumienia się z mocarstwami, niedawno zagroził konstantynopolitański dziennik *Turquie*. Wice-król już od roku zeszłego robił starania w tym przedmiocie, które jednak pozostały bezskuteczne z powodu oporu Francji. Powyższe przypuszczenie musiało się niepodobać wiedeńskiemu gabinetowi, gdyż zawiadomił dzienniki, że przedmiotem pobytu wice-krola jest wyjednanie wspólnej uchwały mocarstw, uznającej neutralność kanału suezkiego na wieczne czasy, zaraz przy jego otwarciu.

Kiedy w Czechach liczne meetingi odbywają się nader spokojnie i z zachowaniem wszelkiego porządku a obawy w tym przedmiocie okazały się mylnemi, w Wiedniu za to meetingi mają nader burzliwy charakter. Tak meeting socialisto-demokratów, odznaczył się tak gwałtownemi mowami i tak niedorzecznemi działaniami, iż prezydujący na meetingu, uznał za właściwe, zamykając posiedzenie, naprzód zaprotestować przeciwko przypuszczeniu, iż meeting ten zwołany został jedynie dla podszczuwania.— W Peszcie na wtorkowem posiedzeniu izby deputowanych, po mowie p. Deaka, wszyscy mówcy z jego stronnictwa zapisani do głosu, zrzekli się takowego; to samo uczynili członkowie opozycyjni i głosowanie nad projektem adresu nastąpiło onegdaj. Rezultatem tego głosowania, jak donosi nasz dzisiejszy telegram, było przyjęcie adresu ułożonego przez stronnictwo Deaka.

Wiedeńska półurzędowa *General Corresp.* dowodziła, że powodem zamachu na życie hr. Crenneville w Liwurno, była nie zemsta osobista, ale pobudki polityczne, a mianowicie stronnictwo rewolucyjne we Włoszech krzywo patrzące na zbliżenie się pomiędzy dworami wiedeńskim a florenckim, chciało za pomocą tego zamachu utrudnić to zbliżenie. *Gen. Corresp.* sądzi jednak, iż to usiłowanie będzie miało przeciwny skutek. Zdaje się wszakże, iż nieco przesadzone są przypuszczenia i wnioski tego pisma.

We Florencji krążyła pogłoska, że minister skarbu, p. Caml[illegible]y-Digny, a za nim może i cały gabinet poda się do dymisji, z powodu odrzucenia przez izbę deputowanych, przy pierwszem odczytaniu finansowych projektów, w celu położenia tamy deficytowi. Pogłoska ta jednak była przedwczesną, gdyż gabinet postanowił oczekiwać na uchwałę izby przy drugiem odczytaniu tych projektów. Dzienniki *Opinione* i *Diritto* pochwalają odrzucenie przez izbę projektów ministra Skarbu, *Nazione* przeciwnie potępia postępowanie izby.

Wczoraj w Madrycie miało nastąpić ogłoszenie nowej konstytucji; zarazem krążyła tam lista ministrów nowego gabinetu, mającego się utworzyć pod prezydencją jenerała Prima. Karliści tymczasem rozrzucali w Andaluzji proklamacje wzywające do powstania, rząd jednak baczne miał oko na ich knowania i dla tego nie były one groźnemi.

Gabinet wielko-brytański ogłosił korespondencją dyplomatyczną ze Stanami Zjednoczonemi co do kwestji naturalizacji i sprawy statku *Alabama*, z której to korespondencji okazuje się, że tak lord Stanley jak i lord Clarendon przejęci byli jak najbardziej pojednawczemi usposobieniami. Ogłoszenie to uważają niejako za odpowiedź na wznowione roszczenia Stanów Zjednoczonych. Jaką podstawę zamierza przybrać teraz rząd washingtoński w sprawie statku *Alabama*, niewiadomo, bo chociaż nowy poseł amerykański p. Motley już przybył do Londynu, jeszcze nie ujawnił zamiarów rządu washingtońskiego.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Berlin, *3 czerwca* **(22** ***maja*****). Parlament przyjął umowę dotyczącą swobody przesiedlania się, przyczem Benningsen wynurzył nadzieję, że stanowcze postępowanie Badenu, wzmocni także narodowe żywioły w innych państwach południowych.—Przy otwarciu parlamentu celnego, Delbrück odczytał mowę tronową, wymieniając mające się przedłożyć projekta i przewidując podwyższenie ceł dla pokrycia niedoboru.**

Peszt, *22 maja* (*3 czerwca*). **Adres stronnictwa Deaka został przyjęty.**

(*Correspondenz Büreau*).

Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń, 1 czerwca (20 maja)*. Nowo mianowany poseł Stanów Zjednoczonych przy dworze tutejszym, Jay, przedstawiony został dziś przez swego poprzednika hr. Beustowi i doręczył następnie cesarzowi na posłuchaniu szczególnem swe listy wierzytelne. (*Wolffs T. B.*)

* *Wiedeń, 2 czerwca (21 maja)*. Dzisiejsza *Wiener Ztng.* ogłasza usankcjonowane przez cesarza prawa dotyczące uwolnienia nowych budynków przy drogach żelaznych od podatków, oraz prawo o poborze do wojska w r. 1869. (*Tamże*).

* *Peszt, 1 czerwca (20 maja)*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych toczyły się w dalszym ciągu rozprawy nad adresem. Po mowie mianej przez Deaka, wszyscy zapisani jeszcze mówcy stronnictwa deakistowskiego, oraz część mówców opozycyjnych, zrzekli się mienia mów, tak iż izba przystąpi już jutro do głosowania. Złożone zostały w izbie prawa dotyczące bicia monety złotej i poboru do wojska na r. 1869. (*Tamże*).

* *Paryż, 1 czerwca (20 maja)*. Podług wiadomości z Ajaccio, w obu okręgach wyborczych korsykańskich, dotychczasowi deputowani Abbatucci i Gavini, uzyskali dwie trzecie znanych dotąd głosów. Zdaje się, że ponowny ich wybór jest zapewniony. (*Tamże.*)

* *Paryż, 1 czerwca (20 maja)*. Królowa Izabella wysłała swojego szambelana, hr. Espoleta do Madrytu, ażeby naradził się z rządem tymczasowym co do wyboru księcia Asturji na króla hiszpańskiego; dwór królowej Izabelli spodziewa się, że powróci ona wkrótce do Madrytu. (*Corr. Bür.*)

* *Madryt, 1 czerwca (20 maja)*. Wniosek Garida co do zmniejszenia armji, odrzucony został 173 głosami przeciwko 56. Prim oświadczył, że niepodobna jeszcze zmniejszyć armji z powodu sprzysiężeń karlistowskich i izabelińskich. Karliści nie są zbyt niebezpieczni; izabeliści zaś posiadają śmiałych i zdolnych jenerałów, chociaż wewnątrz Hiszpanji nie mają oni moralnego poparcia. (*Tamże.*)

* *Berlin, 31 (19) maja*. Zaprzeczają pogłosce o wszczęciu na nowo układów pomiędzy Danją i Prusami w kwestji Szlezwigu. (*Cor. Hav. Bul.*).

* *Berlin, 2 czerwca (21 maja)*. *Prov. Corr.* wyszczególnia następujące projekta i traktaty, które mają być złożone w parlamencie celnym: nowa rewizja taryfy celnej z roku 1865; reforma akcyzy od cukru; traktat handlowo-celny z Szwajcarją i traktat handlu i żeglugi z Japonją. Pismo pomienione powiada. Jeżeli prace parlamentu celnego mieć będą powodzenie skuteczne dla naj[b]liższego i bezpośredniego celu wspólności, w takim razie nie zabraknie im siły jednoczącej dla samowiedzy narodu. Dalej *Prov. Corr.* pisze: Przez odrzucenie wszelkiego podwyższenia podatków niestałych, parlament północno-niemiecki spowodował samowiednie i wyraźnie niezbędność podwyższenia podatków stałych. Posiedzenia tego parlamentu zamknięte zostaną prawdopodobnie w ciągu tego tygodnia; w razie gdyby słabość zdrowia nie pozwoliła hr. Bismarkowi otworzyć posiedzenia parlamentu celnego, w takim razie powierzonem to zostanie p. Delbrück'owi. (*Wolffs T. B.*)

* *Karlsruhe, 2 czerwca (21 maja)*. Podług *Karlsr. Ztng*, wielki książę postanowił pozostawić bez skutku prośbę objętą adresami stronnictwa ultramon-

---

Mimowoli nadstawił ucha, zdawało mu się, że zna brzmienie tego głosu.

— To Chopin! rzekł do siebie po chwili—to ten wisielec istotnie! Gdzież jest, że go dojrzeć nie mogę.

Wtem, obejrzawszy się, spostrzegł ulicznika o parę stolików za sobą.

Gdyby Tantaine, przeszedł był nawet około samego Chopina i nie poznał go, nie byłoby w tem nic dziwnego — albowiem Toto sam nie poznawał siebie.

Tak jest! Toto nie przypominał w tej chwili niczem owego obdartusa drżącego na ulicy, w bluzie podszarpanej i sabotach... Toto świetniał obecnie jak gwiazda, promieniał jak mosiądz na słońcu!

Powziąwszy pewien zamiar w dniu, w którym wyrwał Tantain'owi sto franków, wykonał go obecnie.

Poprzysiągł sobie, że uczyni się pięknym — i był przepysznym istotnie! Cała elegancja tandety złożyła się na ustrojenie osoby ulicznika. Toto, który tak złośliwie urągał toalecie Gastona de Gandelu, sam ubrał się teraz podobnież—miał bowiem na sobie kaftan kruciuchny, kamizelkę koloru słonecznika i spodnie na strzemiączkach, a chociaż dotychczas szydził gorżko z tych co noszą bezpotrzebnie koszule, teraz sam zaledwie mógł wykręcić szyję uciśnioną w wykładanym kołnierzyku, który spadał mu aż do połowy kamizelki prawie. Ponieważ Toto siedział z głową odkrytą, widać było przeto, iż był... o cudo! ufryzowany!!

Ulicznik siedział przy stole zastawionym mnóstwem pustych kufelków — a na przeciw niego, mieściło się dwóch ichmościów pijących razem—którzy wyglądali na to czem byli istotnie!

Z junackiej miny Chopin'a, z podniesionego głosu i pewności w gestach, widocznem było, że on to właśnie częstował siedzących na przeciw kolegów.

Łagodny Tantaine, powstał z zamiarem wytargania za uszy ulicznika, — lecz zastrzymała go nagle jakaś myśl...

Zmienił więc postanowienie i okraczając ostrożnie ławkę, zbliżył się, nie powstając, do filaru stojącego w blizkości stolika, przy którym Toto z swoją kompanją siedział. Tym sposobem dostał się do miejsca z którego niewidziany, mógł słyszeć i widzieć wszystko.

W tej chwili właśnie Chopin głos zabrawszy, mówił do swoich współtowarzyszów:

— Napróżno mi blagujecie i przezywacie modnisiem, otóż zostanę już takim jakim mię teraz widzicie. Do djabła! moi kochani, kto chce działać na wielką skalę, musi mieć jakąś minę przecież!

Współbiesiadnicy Chopina śmieli się do rozpuku.

O! wiem ci ja przecie że muszę zabawnie nieco wyglądać w takiem ubraniu... ale to pochodzi z braku nawyknienia... Wielka mi rzecz! przyzwyczaję się wkrótce i jeżeli tego będzie potrzeba, najmę sobie nauczyciela tańców, ażeby mię nauczył poruszać się elegancko, tańczyć i chodzić tak jak każdy bogacz nawet!

— Toś mi zuch! zawołał jeden z towarzyszów Chopina.—Słuchaj Toto! czy jadąc kiedy w powozie do lasku na spacer, weźmiesz mnie z sobą?

— Czemu nie! Bo i czegóż trzeba ażeby mieć powóz? Pieniędzy. Jacyż to ludzie mają pieniądze? Ci którzy znaleźli ich źródło — otóż, ja, moje gołąbki! znam obfite źródełko, które djabelnie już wzbogaciło tych którzy mi je niechcący odkryli. Dla czegóż bym nie miał czerpać zeń tak jak oni?

Ojciec Tantaine spostrzegł teraz dopiero że Toto był już dobrze pijany. Stary dependent przeraził się tem odkryciem, nie wiedząc gdzie zdoła zatrzymać się rozpaplany język ulicznika. Postanowił więc baczyć nań pilnie a jeżeli wymówi jakieś kompromitujące słowo, wtłoczyć mu je nazad do gardła—kułakiem.

Ale i dwaj towarzysze Chopina dostrzegli także iż szanowny ich amfitrjon spił się już uczciwie — a widząc że chce im powierzyć jakąś tajemnicę—nadstawili uszu i zamienili z sobą znaczące spojrzenie, które zdawało się mówić:

— Dla czegóż by ten obwieś nie mógł wynaleźć korzystnego źródła do wyzyskiwania pieniędzy? Jego nowe ubranie, hojność w częstowaniu i gęsta mina, dowodzą widocznie iż ma pieniądze.—Skądże je wziął tedy? Gdyby się udało pociągnąć go za język, i pod wpływem wina znaglić do wygadania się gdzie leży to obfite źródełko — a potem umaczać w niem rączki także... rzecz byłaby wyborna! (*d. c. n.*)

tańskiego o rozwiązanie zgromadzeniea stanów i o zwołanie sejmu nadzwyczajnego. *(Tamże)*.

* *Bukareszt, 1 czerwca (20 maja)*. Zapewnienia *Debatte*, jakoby minister spraw wewnętrznych zagrozić miał, iż wypędzi żydów z gmin wiejskich, są bezzasadne. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Londyn, 2 czerwca (21 maja)*. Rząd ogłosił całą korespondencję dyplomatyczną w przedmiocie naturalizacji i kwestji statku *Alabama*; z takowej okazuje się dążność do porozumienia ze strony tak lorda Stanley'a jak i lorda Clarendon'a. *(Wolffs T. B.)*

---

* Pojutrze, w niedzielę, 25 maja (6 czerwca), na pamiątkę cudownego ocalenia Najjaśniejszego Pana od grożącego niebezpieczeństwa, podczas pobytu Jego Cesarskiej Mości w Paryżu, odprawiona będzie o godzinie 11-ej z rana, w prawosławnej katedrze msza św., a zaraz potem dziękczynne nabożeństwo, przez najprzewielebniejszego arcybiskupa warszawskiego i nowogieorgiewskiego Joanicjusza. JW. Jenerał-Feldmarszałek raczy być obecnym na tem nabożeństwie, na którem znajdować się mają władze wojskowe i cywilne. Podobneż nabożeństwo będzie odprawione i we wszystkich świątyniach innych wyznań, o godz. 9 $^1/_2$ z rana.

---

* (Opieka nad zwierzętami). W Wiedniu wyszło pisemko niemieckie, pióra p. Khuena, sekretarza towarzystwa ochrony zwierząt, pod tytułem: „Oszczędzajcie ptaki ku dobru ludzi." *(Schönet die Vögel zum Besten der Menschen)*, wykazując starania wspomnionego towarzystwa w celu ochrony pożytecznego ptastwa i donoszące, że minister rolnictwa w zeszłym roku przedłożył sejmowi dolnej Austrji projekt ustawy ochraniającej pożyteczne ptastwo i pod 10 grudnia r. z. wyjednał sankcję cesarską dla tej ustawy. Obok tego minister rolnictwa zasilił znacznym datkiem wspomnione wyż towarzystwo celem rozszerzenia tej broszury. Komisja fizjograficzna towarzystwa naukowego krakowskiego, popierana przez towarzystwa rolnicze: krakowskie i lwowskie, także robi starania celem ochraniania pożytecznego ptastwa i zachowania resztek dzikich kóz i świstaków w Tatrach, wytępianych przez skrytostrzelców i przez właścicieli Zakopanego; sejm lwowski, jeszcze w październiku r. z. uchwalił dwie ustawy w celu położenia końca temu lekkomyślnemu, a nieraz i złośliwemu wytępianiu zwierząt, lecz ustawy te nie otrzymały dotąd sancji cesarskiej. — W Dreźnie niedawno policja, w pewną niedzielę, wypuściła na wolność wszystkie ptaki znajdujące się na targu, z wyjątkiem kanarków, z zadowolnieniem całej obecnej publiczności.

* (Kurjerek miejski). I wczoraj także, podczas trzeciego przedstawienia, teatr Rappo, w którym czworonożna trupa p. Broekmanna popisuje się z rozmaitemi sztukami,—napełniony był prawie publicznością, która wybornie się zabawiła i hucznemi oklaskami nagradzała niedbających o nie zapewne, sztukmistrzów.

— W Eldorado, Kassynie i Tivoli, zgromadziła się także znaczna liczba widzów — mniej jednak niż na dwóch pierwszych przedstawieniach: powodem tego zimno, które tegoroczny czerwiec przyniósł z sobą.

— Do liczby ogródkowych teatrzyków przybył już i Alcazar przy ulicy Królewskiej, w którym trupa pani Leopoldyny von Lucatsy rozpocznie szereg przedstawień w języku niemieckim, z dniem 6 b. m. to jest w przyszłą niedzielę.

— Pomimo dotkliwego zimna, zawsze jednak pewna liczba amatorów dobrej muzyki, gromadzi się w Dolinie szwajcarskiej, na koncerta orkiestry Bilsego.

— Dnia 10 b. m. odbędą się o godzinie piątej z południa, wyścigi konne na mokotowskim placu.

— Budowa rezerwoaru wodociągowego na Pradze, postępuje energicznie, a na kilku ulicach tego przedmieścia, pozakładano już rury gazowe, tak, że ulice te niebawem już zostaną oświetlone gazem.

— Wczoraj rano, na placu przed teatrem, odbyła się rewizja omnibusów tutejszych.

— P. Władysław Lubiński, skrzypek, który dawał niedawno dwa koncerta w Pułtusku, obecnie w dniu 1 b. m. grał także na swoim koncercie w mieście Prasnyszu.

— Że nietylko u nas samochody zajmują tak żywo publiczność, dowodem tego jest wyścig, odbyty w tych dniach na takich żelaznych rumakach, w pałacu kryształowym w Londynie, gdzie również obchodzono niedawno dziewięćdziesięcioletnią rocznicę zaprowadzenia wyścigów konnych.

— W operze niemieckiej, w m. Bremen, występuje obecnie utalentowany tenor Mieczysław Kamiński, znany i w Warszawie także.

— Wczoraj po południu, potężny orszak przyjaciół i wielbicieli talentu zgasłego artysty ś. p. Józefa Dulęby, odprowadził jego zwłoki na cmentarz powązkowski. Od rogatek przyjaciele ponieśli je na ramionach do grobu, który tak przedwcześnie zamknął w sobie tyle świetnych nadziei. *Al.*

* (Oświetlenie). Latarnie gazowe miejskie od dziś 23 maja (4 czerwca) do 31 maja (12 czerwca) r. b. włącznie, powinny być zapalane o godzinie 9-ej min. 30 wieczór, a gaszone o godzinie 1-ej min. 45 z rana.

* (Wypadki miejskie). Starozakonna Estera Mandenberg, która w dniu 19 (31) maja, w domu pod Nr. 2252 wpadła w dół, o czem ogłoszonem było w Nr. 107 *Gazety Policyjnej*, w dniu onegdajszym w szpitalu starozakonnych zmarła. W celu wyprowadzenia śledztwa o wypadku tym, sąd zawiadomiono i ze strony policji zarządzono dochodzenie. — W dniu onegdajszym, w cyrkule Pragskim, w domu pod Nr. 178, Josel Hutwerk, 3-letni chłopczyk, pozostawiony w mieszkaniu bez nadzoru, napił się rozczynu kwasu siarczanego, przygotowanego do czyszczenia naczyń miedzianych; życie jego zostaje w niebezpieczeństwie. — W cyrkule Bielańskim, w domu pod Nr. 2281, Rozalja Fiszaut, 4-letnia dziewczynka, córka ekonomki z domu przytułku starozakonnych, wówczas kiedy matka krajała chleb maszyną, przypadkiem podstawiła pod takową rękę lewą, skutkiem czego część wskazującego palca, została jej odciętą. Dzieci pozostają na kuracji w mieszkaniach rodziców. — W cyrkule Łazienkowskim, stróż domu Nr. 1639, Jan Sawłowski, żołnierz dymisjonowany, powiesił się; lecz żona jego dostrzegłszy to wcześnie, niedopuściła samobójstwa. Sawłowski aresztowany, w celu postąpienia z nim podług prawa. — W cyrkule Sobornym, do domu Nr. 468/9, wbiegł pies wściekły, który natychmiast złapany i przez uprzątaczy zabranym został, nierządziwszy nikomu szkody.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj*	rs.	1 kop.	15 $^1/_2$	*dziś*	rs.	1 kop.	15 $^1/_2$.
Za frank	„	„	— „	31 $^1/_2$	„	„	— „	31 $^1/_2$.
Za złoty reń.	„	„	— „	64 $^1/_2$	„	„	— „	64.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

---

* (Podróże Najdostojniejszych Osób). *Mosk. Wied.* podają pogłoskę, że tego lata nie będzie miała miejsca zwykła rezydencja Najwyższego Dworu w Peterhofie, i że tylko Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Mikołajewna przyjedzie z Włoch i zamieszka w pałacu letnim w Sergjewsku, wraz z synem swoim, Jego Cesarską Wysokością Księciem Eugenjuszem Maksymiljanowiczem i z małżonką jego, hrabiną Boharnais. Powiadają, że Najjaśniejsza Cesarzowa i Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Cesarzewiczowa, przed wyjazdem do Krymu, przepędzą dwa tygodnie w Iljińskiem, koło Moskwy. — Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy raczył wyjechać z Moskwy, 16 (28) maja, o godzinie 2-ej po południu, pociągiem pocztowym, po drodze żelaznej Mikołajewskiej.

* (Pomnik). Korespondent petersburgski *Mosk. Wied.*, donosząc, że na skwerze aleksandryjskim rozpoczęte zostały przygotowania do wzniesienia pomnika Cesarzowej Katarzynie II, i że wkrótce przystąpionem będzie do robót ziemnych dla założenia fundamentu, pisze dalej, że sam pomnik odsłonięty zostanie nie wcześniej jak w roku przyszłym, obecnie zaś, w gmachu akademji, w pracowni artysty M. O. Mikieszyna, czyni bardzo znaczne postępy odlewanie samego popiersia Cesarzowej. Dwa zaś posągi kolosalne Suworowa i Rumiancowa, wchodzące do składu pomnika, zostały już całkiem ukończone i obejrzane przez radę akademicką.

* (Połączenie dróg żelaznych). *Kijewskij Telegraf* donosi, że 1 (13) kwietnia rozpoczęły się roboty na linji mającej połączyć drogę żelazną kijowsko-bałcką z koleją kijowsko-kurską.

KORESPONDENCJE DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Gdańsk, 29 maja.

W tym tygodniu mieliśmy codziennie większy lub mniejszy deszcz, powietrze jednakże pozostało dość ciepłe, wieczory jednakże chłodne. Wiatr zachodni.

W Anglji tranzakcje zbożowe w początku tygodnia były spokojne, pokup słaby i ceny nominalnie bez zmiany, lecz w ostatnich dniach tendencja targów znacznie się polepszyła. Pszenica importowana i angielska była więcej żądaną i ceny podniosły się przeciowo o 1 szyling na kwarterze. Dowozy krajowe i zagraniczne małe a stan ozimin mniej zadowalniający. Jęczmień i groch bez zmiany.

We Francji pomimo dość regularnych dowozów, ceny pszenicy stanowczo się poprawiły, bo na wszystkich targach bez wyjątku notowano podwyższenie o 50 — 70 cent. na hektolitrze. Zdaje się że nieustanne deszcze już nieco zaszkodziły oziminom. Żyto więcej żądane, o 25 — 30 cent. droższe.

Na naszym placu przez większą część tygodnia pokup był wprawdzie mierny, jednakże pszenica wysoko-pstra szklista najwięcej żądana, wzmacniała się stopniowo w cenie, inne zaś gatunki utrzymały się bez zmiany. Od piątku tendencja targów znacznie się polepszyła, pszenicę wysoko-pstrą dziś płacono o 15 — 20 Guldenów drożej, inne gatunki o 10 Gld. jak zeszłej soboty. Żyto o 6 Gld. w cenie się podniosło. W przeciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 1,200, żyta 750, jęczmienia 200, grochu 60, wyki 10, owsa 35. Płacono za korzec wagi polskiej pszenicy białej funtów 241 — 250 od złp. 46 gr. 8 do 48 gr. 4; pszenicy wysoko-pstrej funt. 243 — 254 od złp. 46 gr. 8 do 48 gr. 18; pszenicy jasno-pstrej funt. 245 — 253 od złp. 45 gr. 11 do 46 gr. 8; pszenicy ordynaryjnej funt. 235 — 250 od złp. 37 gr. 15 do 44 gr. 13; żyta funt. 231 — 245 od złp. 34 gr. 10 do 35 gr. 21; jęczmienia od złp. 28 gr. 21 do 29 gr. 18; owsa od złp. 18 gr. 27 do 20; grochu od złp. 33 gr. 10 do 34 gr. 21.

Kursa zamian: Amsterdam 142 $^3/_8$. Hamburg 152. Londyn 6.24 $^3/_4$. Paryż 81 $^1/_2$. Warszawa 77 $^3/_4$.

Aleksander Makowski i Sp.

Austrja i ziemie słowiańskie

* (Stosunki z Włochami). Półurzędowa *Oesterreichische Correspondenz* obejmuje oświadczenie w przedmiocie zamachu skierowanego w Livorno przeciw hrabiemu Crenneville. W oświadczeniu tem powiedziano, że powody do tego zamachu mają charakter nie tyle osobisty, ile polityczny. Stronnictwo rewolucyjne włoskie, dla którego zbliżenie pomiędzy Austrją i Włochami byłoby bardzo niedogodnem, miało na celu skompromitować Włochy względem Austrji zapomocą zamachu; lecz wystąpienie takich żywiołów zdolne jest raczej wywołać solidarniejszą jeszcze wspólność interesów dwóch takich państw, jak Austrja i Włochy, które są od natury przeznaczone do pozostawania w przyjacielskich z sobą stosunkach. Nadmienić atoli wypada, że cel przypisywany przez pismo pomienione tej godnej pożałowania zbrodni, jest zbyt wyszukany, i toż samo można powiedzieć o wyprowadzanym ztąd sensie moralnym. Jeżeli wydarzenie to nie daje żadnego powodu do zakłócenia zgody pomiędzy obu państwami, to z drugiej strony nie jest on bezwątpienia zdolny zwiększyć sympatje pomiędzy niemi. *(Nordd. A. Z.)*

* (Kwestja kapitulacij). Pisma wiedeńskie, które zaprzątają się wielce pytaniem, jaki cel polityczny ma podróż wice-króla Egiptu do dworów europejskich, wpadły były na domysł, że podróż ta ma na celu uzyskanie zniesienia zawartych przez Portę z rządami zagranicznemi kapitulacij, t. j. tych traktatów, które regulują stosunek prawny poddanych mocarstw zachodnich w Turcji. Wiadomo, że w przedmiocie uchylenia tych traktatów, do czego Porta dążyła niedawno ze swej strony w sposób tak samowolny, prowadzą się od dość dawnego czasu pomiędzy rządem egipskim i mocarstwami zachodniemi układy, które atoli rozbiły się o opór stawiany w tym względzie przez Francję. Zdaje się atoli, że to domniemanie pism wiedeńskich, jakoby terazniejsza podróż wice-króla miała na celu tę kwestję, nie podobało się w wyższych sferach, albowiem takowe pośpieszyły niezwłocznie potem z podaniem wiadomości, że podróż wice-króla w Europie ma jedynie na celu osiągnąć porozumienie pomiędzy rządami, ażeby kanał suezki, który ma być wkrótce otwarty uroczyście, został uznany na wieczne czasy za zneutralizowany. *(Nordd. A. Z.)*

* (Wice-król Egiptu. — Sprawy galicyjskie. — Kwestja czeska. — Sejm węgierski). *Wiedeń, 31 maja.* Podróż wice-króla ma widocznie cel polityczny wielkiej doniosłości, co się już okaz tego faktu, że nietylko towarzyszy mu jego minister spraw zagranicznych, Nubar-pasza, lecz także przybyli tu jednocześnie z nim brat jego Mustafa-Fazyl-pasza i turecki minister handlu Daud-pasza. Podług wiadomości ze źródła półurzędowego, wice-król zamierza żądać od wielkich mocarstw europejskich zneutralizowania kanału suezkiego na wieczne czasy; zdaje się atoli, że mają tu być podniesione inne także kwestje, w przeciwnym bowiem razie trudno byłoby pojąć, dla czego przybył jednocześnie do Wiednia jeden z ministrów tureckich. Oświadczenie w przedmiocie zneutralizowania kanału suezkiego nie może pochodzić jednostronnie od jednego tylko wielkiego mocarstwa, lecz powinno być wynikiem postanowienia wspólnego wszystkich mocarstw; w chwili przeto obecnej chodziłoby jedynie o zapewnienie się co do przystąpienia Austrji do takiego postanowienia ewentualnego, do czego nie

jest bezwątpienia potrzebna obecność Dauda-paszy.—Powołanie do Wiednia p. Possingera, zastępcy namiestnika galicyjskiego, pozostaje w rzeczy samej w styczności z ustępstwami, które mają być porobione na rzecz Galicji. Powiadają, że cesarz wynurzył osobiście życzenie, ażeby rząd załatwił stanowczo kwestję galicyjską, i w tym celu mają być wydane dwa rozporządzenia, z których jedno dotyczy zaprowadzenia języka polskiego, jako urzędowego, w służbie zewnętrznej i wewnętrznej władz administracyjnych i finansowych, drugie zaś dotyczy zaprowadzenia tegoż języka, jako jedynego języka wykładowego, na uniwersytetach lwowskim i krakowskim. Lecz co się tyczy używania przez władze języka polskiego, jako urzędowego, takowy jest już oddawna w użyciu w stosunkach urzędowych z interesantami, tak, iż nowe rozporządzenie będzie jedynie formalnością obliczoną na zaspokojenie próżności polaków galicyjskich; również zaprowadzenie języka polskiego, jako wykładowego w obu uniwersytetach galicyjskicy, ma jedynie znaczenie podrzędne, albowiem uniwersytet krakowski nie używa od wielu już lat żadnego innego języka, na uniwersytecie zaś lwowskim większa część przedmiotów wykładana jest oddawna w językach niemieckim i polskim. Całkowite usunięcie języka niemieckiego nie będzie bardzo dobrze widziane nawet przez sfery polskie, pomiędzy rusinami zaś, te nowe ustępstwa na rzecz żywiołu polskiego wywołają silne niezadowolenie. Lecz zdaje się, że rząd postanowił bądź co bądź pojednać polaków galicyjskich z nową erą, że zaś zamiar ten pochwalany jest w zupełności przez sfery najwyższe, okazuje się między innemi z tego, że cesarz skłonił marszałka sejmu galicyjskiego, księcia Sapiehę, który upraszał na posłuchaniu o dymisję, do pozostania nadal na tem stanowisku. Obiega także znowu pogłoska, że cesarz zwiedzi Galicję w ciągu tego jeszcze lata.— Sami tylko czesi nie osiągnęli jeszcze dotąd z nowej ery żadnej korzyści. Za to też agitacja narodowa działa w tym kraju koronnym z niezmordowaną gorliwością; ażeby zaś ludność wiejska obeznała się dokładniej z zamiarami przewódców, odbyć się ma w ciągu kilku następnych dni w okręgach czeskich nie mniej jak 16 meetingów. Zgromadzenia te odbywają się po większej części wśród jak największej spokojności, i sami nawet niezbyt spokojni robotnicy miasta Pragi, zgromadzili się znowu wczoraj na wielki meeting, na którym spokojność nie była ani na chwilę naruszona. Liczba osób, które przybyły na ten meeting, była mniejsza niż na meetingu odbytym ośm dni temu, albowiem zgromadzenie wczorajsze zwołane zostało przez stronnictwo młodoczeskie, które nie zapuściło jeszcze w ludności zbyt głębokich korzeni. Podczas gdy robotnicy czescy dają w ten sposób dowody spokojności i umiarkowania, przyznawanych im nawet przez ich przeciwników, wielkie zgromadzenia przeciwnie, które odbywają się w Wiedniu, bywają zwykle bardzo hałaśliwe. Miało to także miejsce na wielkiem zgromadzeniu ludowem, które odbyło się tu wczoraj po raz pierwszy pod gołem niebem i na który przewódcy stronnictwa socjalno-demokratycznego rozesłali wezwania.— Na sobotniem posiedzeniu izby deputowanych sejmu węgierskiego wydarzył się wypadek, który wywoła i w dalszych sferach żywy interes. Deputowany opozycyjny Jokai wystósował w swej mowie zapytanie do prezesa ministrów, czy Węgrom, w razie atakowania ich z którejkolwiekbądź strony, służyć będzie prawo, dla uruchomienia swojej armji honwedów na własną rękę, zaciągnąć pożyczkę bez wdawania się w to delegacji. Hr. Andrassy udzielił na to krótką odpowiedź, że izba nietylko ma prawo do tego, lecz nawet prawdopodobnie wezwaną będzie do tego. Odpowiedź tą zaimponowała mocno z początku opozycji, która atoli zatrzyma dobrze w pamięci takową, ażeby wrócić do tej kwestji w takiej może chwili, w której odpowiedź ze strony ministrów nie będzie mogła być tak ogólnikową, jak odpowiedź sobotnia. *(Nordd. A. Z.)*

* (Zamierzone pojednanie). Piszą z Wiednia do lwowskiego *Słowa:* „Wiedeńscy rządowi politycy, bardzo gorliwie zajmują się dwoma kwestjami: czeską i galicyjsko-polską. Ostatnia nie dokuczyła im tak, jak pierwsza, której wymagania są groźniejsze. Za pomocą kwestji galicyjsko-polskiej, zamierzają w części załatwić kwestję czeską; znając anti-słowiańskie usposobienie polaków w Galicji i niezmordowane ich pragnienie osobnego królestwa, można będzie zwrócić ich w taką stronę, w jaką potrzeba, zapomocą obudzenia w nich słabej nadziei takiego królestwa. Tak zręcznie, można powiedzieć, postąpił hrabia Beust. Kiedy frakcja polska chciała usunąć się z rady państwa, natenczas w tutejszych i zagranicznych dziennikach, były zamieszczane różne kombinacje na korzyść Polski. Liczyliśmy i obecnie, jeżeli nie na nowe kombinacje, to na nowe projekta w tym duchu. Należy przyznać obecnym mężom zdolność do wynalazków, tak na polu politycznem, jak i na polu innych spraw. Niemcy w Czechach chcieliby pojednać się z czechami, dla tego że według nich samych, obecne położenie rzeczy jest nieznośne, a nasi galicyjscy polacy zaczynają myślić w swych gazetach o galicyjskich rusinach, puszczając pomiędzy swymi braćmi rusożercami dość dobre frazesa, w celu przekonania ich o niedorzeczności obecnego ich sposobu działania. Widzicie jaki przewrót i postęp w myślach! Zdaje się, że powinno skończyć się nieźle, jak wielu tego pragnie, ale jeszcze wiele wody upłynie, nim utrwali się sprawiedliwość”.

* (Sprawy galicyjskie). W N° 39 lwowskiego *Słowa*, zamieszczone są następujące ciekawe wiadomości: „Archeograficzna komisja w St. Petersburgu przysłała w tych dniach do redakcji tego dziennika dzieło niedawno przez nią wydane, pod tytułem: „Djarjusz sejmu lubelskiego z 1569 r.” Obszerne to dzieło w wielkim formacie in4-to, zawiera na 780 stronnicach druku, szczegółowy opis wszystkich działań sejmu lubelskiego z 1569 r., uzupełniony wszystkiemi współczesnemi dokumentami, tak w polskim oryginale jak i w ruskim przekładzie. Redakcja *Słowa*, uznając to dzieło za szacowny pomnik, godny zachowania w wielkim narodowym księgozbiorze, oddała je do biblioteki domu narodowego.— W okolicach Dorohobycza, w tamtejszych mieszkańcach obudziła się gorliwa działalność religijna. Nie minęło roku od poświęcenia cerkwi w Dobrogostowie, a już 9 (21) maja poświęcona została druga cerkiew we wsi Światyńcu, z ikonastazem i ołtarzem, ustawionemi według przepisów obrządku greckiego. Należy dodać, że w niektórych miejscach ukończona została budowa całkiem nowych cerkwi, jak naprzykład w Jasienicy Solnej; w Tustanowinach zaś skończone zostały ikonostaz i ołtarz. Wszystkie te budowle dowodzą i przywiązania galicyjskich rusinów do swego obrządku i w szczególności gorliwości pasterzy w spełnianiu swych obowiązków.— W Krasnobrodzie (na Rusi węgierskiej), mocno zajmują się kwestją autonomji kościoła katolickiego. Minister wyznań, baron Eötwös, zwołuje katolicki sobór składający się z 103 członków świeckich, wszystkich biskupów i po jednym przedstawicielu od stanu kapłańskiego. Jak się okazuje, przewaga będzie na stronie świeckich.— Oddział towarzystwa pedagogicznego, miewa w Dorohobyczu publiczne wykłady różnych naukowych przedmiotów. Tak 4 (16) maja, dr. Asztorowicz wykładał o etnografji. Nad spodziewanie wykładał po rusku, a cała publiczność z wyjątkiem tylko dwóch panów, słuchała go z uwagą i żywem współczuciem, dając tem dowód swych pojęć o równouprawnieniu.

Włochy i Rzym.

* (Sobór powszechny). W parlamencie włoskim rozpoczną się wkrótce burzliwe rozprawy nad zapowiedzianemi interpelacjami co do soboru powszechnego. Jest to zapewne piękny temat dla nieprzyjaciół kościoła. Czy ta walka krasomówcza wyświeci bliżej znaczenie przyszłego soboru? Wątpić należy; ale gdyby to nastąpiło, możnaby powinszować sobie tego, gdyż dotychczas nic niewiadomo o celu zgromadzenia się zwierzchników kościoła. W samym Rzymie, jak zapewniają korespondenci, panuje jeszcze pod tym względem zupełna niepewność. Czy kościół rzymski skorzysta z tych uroczystych posiedzeń dla ogłoszenia nabytków nowego ducha i stanięcia na czele idei, aby nią kierować? Kwestję tę stawiali już niektórzy korespondenci zagraniczni, i takie zdaje się być życzenie wszystkich przyjaciół religji i postępu. *(La Fr.)*.

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Rozbrojenie). Ostatnie wiadomości z Konstantynopola donoszą, że rząd turecki rozpuścił ośmdziesiąt bataljonów radyfów należących do armji tessalskiej i do oddziału ekspedycyjnego na w. Kandji. Nastąpiło to w skutek uspokojenia umysłów na Wschodzie z powodu załatwienia przez konferencję paryzką sporu grecko-tureckiego. *(La Patr.)*.

Grecja.

* (Kandjoci). Wiadomości z Aten i z Konstantynopola donoszą jednozgodnie o zupełnem uśmierzeniu powstania kandjockiego. Wychodcy kandjoccy, którzy postanowili powrócić do ojczyzny, zostali już wszyscy przewiezieni i rząd turecki odesłał dwa statki wynajęte do tego celu. W Grecji pozostali tylko tacy kandjoci, którzy stanowczo osiedlili się w różnych miejscowościach terytorjum heleńskiego, a których liczba wynosi od czterech do pięciu tysięcy. *(La Fr.)*.

Hiszpanja.

* (Knowania karlistowskie). W Andaluzji szerzona jest obszernie proklamacja podpisana przez najbardziej znanych przewódców karlistowskich, mianowicie przez pp. Sanchez, Remesa, Vrajeri, Salvador de Rubela i Ostorac. Proklamacja ta wzywa lud, ażeby był jeszcze przez krótki czas cierpliwym, albowiem nieszczęścia, w które mężowie stanu, dzierżący na teraz władzę, wtrącili kraj, są jedynie chwilowe, tak, iż obecne położenie rzeczy nie może w żaden sposób trwać dłużej. Proklamacja kończy się okrzykiem: „Niech żyje ojczyzna! Niech żyje religja! Niech żyje Karol VII!” Dokument ten rozlepiany jest w miejscach publicznych, co spowodowało już nie jedno zbiegowisko. Tymczasem rząd w Madrycie ma baczne oko na tę agitację i posłał na prowincję wojska, które mają zapobiegać dalszemu szerzeniu się takowych. *(Nordd A. Z.)*.

Kronika sądowa.

Denuncjacje potwarcze przeciwko kupcom.

W każdym kraju należycie uorganizowanym, defraudacja cła wchodowego i wszelka kontrabanda handlowa są przedmiotem ścisłego dochodzenia i odpowiedniej kary. Przemycanie towarów może wprawdzie panoszyć występne jednostki, lecz połączone jest zawsze z uszczerbkiem dochodów państwowych, szkodliwie oddziaływa na przemysł krajowy i rozwój sił produkcyjnych, jak niemniej czyni niemożebną emulację dla ogółu kupców, którzy szanując ustawę celną, nie gwałcą jej przepisów. Denuncjacje czyli donoszenia władzy o defraudacjach spełnionych nie są bynajmniej prawu przeciwne, lecz o ile władza nieodmawia nawet nagrody za doniesienia rzetelne, o tyle znów nie toleruje denuncjacji potwarczych, biorących źródło nie w widokach dobra ogólnego, lecz jedynie w spekulacji osobistej z podstępem i zdradą połączonej, czego właśnie sprawa tu obecnie streszczona bliższym będzie dowodem.

Pozostający do szczególnych poruczeń przy JW. Namiestniku Królestwa dla spraw celnych, urzędnik ministerjum finansów, rzeczywisty radca stanu Lichtenstein, zawiadomił sąd karny, że od lat dwóch przeszło zwracając swą uwagę na Nachmana Pachuckiego, przybyłego tu z Suwałk i zajmującego się jakoby wykrywaniem kontrabandy, nabrał przekonania, że Pachucki należy do kategorji tych denuncjantów w Warszawie, którzy uczyniwszy rozgłos o swojem rzemiośle, pod groźbą denuncjacji, nawet potwarczej, wymagają od kupców towarami zagranicznemi handlujących, pieniędzy lub innych kosztów.

Wyprowadzone z upoważnienia JW. Namiestnika Królestwa śledztwo sądowe z jednoczesnem przyaresztowaniem Pachuckiego wykryło, że tenże Pachucki, faktor, proceder denuncjacyjny pomysłową podstępnego działania w szczególny sposób na korzyść swą eksploatować potrafił. Jednych kupców ustnie trwożył pogróżkami denuncjacji, innych listami przez pocztę miejską rozsyłanemi pod pozorem ważnych interesów do swego wzywał mieszkania, gdzie przebiegle wyzyskiwał datki pieniężne; względem innych dla obudzenia trwogi używał swych popleczników z denuncjacji znanych; nazwiska kupców, których obrał za cel spekulacji, notował w swym kalendarzu i tem właśnie ułatwił wykrycie nadużyć; przez potwarcze denuncjacje sprowadzał rewizje do sklepów i składów, które po większej części defraudacji nie wykrywały, jednych uprzedzał w widokach osobistego zysku o mających nastąpić zejściach urzędników celnych, z drugimi w ten sposób zaniepokojonymi znosił się niebawem, mając zawsze zysk osobisty na celu. W tłomaczeniach swych, Pachucki dopuszczał się kłamstw i zawikłań z własnemi przyznaniani, zapierając się wystraszania i przyjmowania datków pieniężnych. Jedenaście atoli wypadków, w których w krótkim czasie w r. z. kupcy tutejsi byli ofiarami oszustwa Pachuckiego, przyniosło dowód prawny o jego przestępstwie.

Patron trybunału tutejszego p. Mellerowicz, w obszernej obronie, uważając denuncjacje za nieprzeciwną prawu, usiłował wykazać niedostatek dowodów karogodności.

W obec atoli wszystkich faktów relacją sędziego referenta wyświetlonych, i gdy nadto wedle przedstawionego publicznie przez prokuratora p. Fejlerta aktu oskarżenia, Pachucki przy pierwiastkowem badaniu kłamliwie twierdził, jakoby w ciągu ostatnich lat dwóch denuncjacji na nikogo nie podał, gdy według urzędowego wyjaśnienia rewizora po-

światowego, wspartego wyjaśnieniem, rzeczywistego radcy stanu Lichtensteina, denuncjacje Pachuckiego były po większej części nierzetelne; gdy według wyjaśnienia urzędników celnych, Pachucki niejednokrotnie podstawiał za siebie innych denuncjantów; gdy wreszcie według oświadczenia władz policyjnych, Pachucki ani w Suwałkach, ani w Warszawie nie miał stałego godziwego zatrudnienia i konduity jest nader podejrzanej, przeto zdaniem prokuratora, niepodobna nie uznać, iż zupełny dowód osiągnięty został na to:

że Pachucki sam przedstawiał się kupcom za denuncjanta; że wszystkie listy pisane były przez Pachuckiego w jednym i tym samym celu; że celem tym było pozyskanie możności zagrożenia bez świadków denuncjacją i rewizją; że Pachucki tym, którzy na skutek listów stawili się u niego, istotnie groził denuncjacjami i rewizjami dla wystraszenia w ten sposób pieniędzy; że Pachucki pisał listy i czynił zagrożenia wkrótce po rewizjach z denuncjacji innych osób odbywanych, a więc świadomie groził denuncjacjami nierzetelnemi; że Pachucki w razie nieprzychylenia się do żądań jego, albo sam, albo przez osoby podstawione potwarczo denuncjował i sprowadzał rewizje, a to nie tyle dla wywarcia zemsty ile dla przestraszenia kupców i uczynienia ich powolniejszemi; że wreszcie Pachucki nie tylko usiłował w ten sposób pozyskać, ale rzeczywiście pozyskał korzyść pieniężną, i że podobne postępowanie obrał sobie za środek utrzymania.

W oznaczeniu karalności Pachuckiego, prokurator uznał właściwem przedewszystkiem zwrócić uwagę na wzajemny stosunek wszystkich przestępnych faktów, jakie powyżej wykazane zostały. Fakta te pod względem stopnia rozwoju swego, są albo dokonaniem albo usiłowaniem mniej lub więcej blizkiem dokonania; tem niemniej są one wszystkie ujawnieniem jednej i tej samej przestępnej myśli, a nawet środki, czy użyte, czy dopiero użyć się mające, wszędzie są jedne i te same, przedstawiające szereg faktów jednorodnych, które, jak śledztwo przekonywa, następowały jedne po drugich w niezbyt długim czasie, bo w ciągu kilku miesięcy. Nadto między temi jednorodnemi faktami zachodzi ścisły związek, listy, groźby i denuncjacje potwarcze z rewizjami, dotykając jednych kupców, miały oddziaływać i na drugich, którym przypominały w ten sposób istnienie i działalność Pachuckiego jako denuncjanta potwarczego, a tak spełnienie jednego faktu, miało zarazem na celu ułatwienie spełnienia drugiego, takiegoż faktu. W takim zaś stanie rzeczy, owe fakta uważane być mogą nie za odrębne przestępstwa, ale raczej za fazy mniej lub więcej rozwinięte, jednego łącznego i ciągłego przestępstwa.

Najgłówniejszym i charakterystycznym momentem w działaniu Pachuckiego była groźba denuncjacją i rewizją. Same denuncjacje potwarcze mają tu znaczenie podrzędne, bo wspierały tylko groźbę, aby skuteczną być mogła. Rewizje u kupców, zwłaszcza kilkakrotnie odbywane, gdyby nawet towarów defraudowanych nie znaleziono, nie tylko zrządzają znaczną szkodę z powodu porozrzucania towarów i zamknięcia na czas rewizji sklepów lub składów, ale nadto, co najważniejsza, osłabiają kredyt i narażają na zupełny upadek. Groźba więc denuncjacją i rewizją, jest to w samej rzeczy groźba zrządzenia znacznej szkody w majątku, co zwłaszcza na kupcach, jako od kredytu zależnych, może wywrzeć silne wrażenie. Pachucki groźbą w ten sposób, nietylko usiłował pozyskać, ale rzeczywiście pozyskał korzyść materjalną; pozyskanie takie właściwie, jest nie wyłudzeniem, ale wymożeniem i wyraźne znajduje zastosowanie w art. 1196 Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych.

Obok tego Nachman Pachucki jest poszlakowany o uprzedzanie kupców o mających nastąpić u nich rewizjach: tu więc ma zastosowanie art. 409 Ordynacji Karnej Pruskiej.

Na Moszku Topol ciąży zarzut i silne poszlaki pomagania w oszustwach Pachuckiego, lecz śledztwo nie dostarczyło zupełnego pod względem prawnym przekonania.

Z tych wszystkich zasad: prokurator wnosił:

aby Nachman Pachucki za wymożenie pieniędzy przez groźbę w myśl art. 1196, 24, 26, oraz Najwyższego ukazu z dnia 30 sierpnia (11 września) 1664 r. skazany był na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie na osiedlenie w mniej odległych miejscach Syberji, zaś Moszek Topol, aby w zarzutach usiłowanego oszustwa, w myśl art. 413, dla braku dowodów od odpowiedzialności uwolniony został, z poddaniem go wszakże pod dwuletni dozór policyjny.

Sąd kryminalny po wysłuchaniu w dniu wczorajszym sprawy, w obec tłumnie zebranej publiczności, pod przewodnictwem prezesa jw. Bielskiego wprowadzanej, podzielając zapatrywanie się prokuratora i scharakteryzowanie przestępstwa, znalazł przeciwko podsądnemu dowody zupełne i wydał wyrok w zupełności z wnioskami prawnemi zgodny. **ф.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa,

dn. a 23 Maja (4 Czerwca).

* **(Nowe dziełko).** Wyszła z druku broszurka. o wymawianiu języka francuzkiego, przez F. S., cena kop. 10. Nakład księgarni Aleksandra Szlejfsteina, Krakowskie-Przedmieście Nr. 402 wprost kościoła św. Krzyża.

Kalendarz

W sobotę, 24 maja (5 czerwca), — św. Bonifacego biskupa i Walerego męcz.—Słońce wsch. o godz. 3 min. 44; zach. o godz. 8 min. 13.

W niedzielę, 25 maja (6 czerwca), — Norberta bisk.— Słońce wsch. o godz. 3 min. 43; zach. o godz. 8 min. 14.

Stan pogody.

Dziś z rana + 9°7 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana	o godz. po p.
Barometr w milimetrach	7.6.0	751.4
Termometr Reaum.	+ 6°2	+ 17°6
Stan nieba.	pogodny	pochmurny

Największe ciepło + 17°8, R. Najmniejsze ciepło + 5°7 R

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 8.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w piątek, komedja w 1-m akcie **Autor w kłopocie**. — Osoby: Edward Dołęga, autor — p. *Stolpe;* Klotylda jego żona — pani *Ostrowska;* Narcyz przyjaciel Dołęgi—p. *Grzywiński.* — Komedja w 1-m akcie **Odludki i poeta**.—Osoby: Astolf—p. *Rychter;* Czesław—p. *Grzywiński;* Kapka oberżysta—p. *Ostrowski;* Zosia jego córka—pani *Ostrowska;* Edwin—p. *Kwieciński.* — Krotochwila ze śpiewkami w 1-m akcie **37 sous pana Montaudouin**. — Osoby: Montaudain—p. *Damse;* Nizida jego żona — pani *Mazurowska;* Fernanda ich córka—pani *Sawicka;* Penuri — p. *Chomiński;* Lemartouis notarjusz—p. *Adler;* Izydor — p. *Szymanowski;* Małgorzata pokojówka — panna *Micińska.* — *Jutro,* w sobotę, trajedja **Kupiec wenecki.** *Wczoraj,* we czwartek, dawano operę **Halka**, było osób 392.

DOLINA SZWAJCARSKA.— *Dziś i codziennie,* **Koncert** B. Bilsego, dyrektora królewsko-pruskiej orkiestry, złożonej z 60-ciu doborowych artystów. — We środy i soboty, Koncerta symfoniczne. — *Jutro,* w sobotę: — I. Uwertura z op. „Jesonda", Spohra; Warjacje z A-dur kwartetu, Beethovena; Wino, kobieta i śpiew, walc Straussa; Uwertura z op. "Euryanthe", Webera.—II. Symfonja C-dur (N- 1), Beethovena: a) Adagio i allegro con brio, b) Andante con moto, c) Menuetto, d) Finale (po raz 1-szy); Warjacje i marsz ze świty D-moll (N. 1) Fr. Lachnera. — III. Uwertura z opery „Zampa", Herolda; Wibracje, walc Straussa; Serenada, J. Haydna; Marsz koronacyjny z op. „Prorok", Meyerbeera.—Początek o godzinie 6½. —Cena wejścia kop. 30.

TEATR-RAPPO. — *Dziś i codziennie,* **Cyrk i teatr małp** p. Broekmana.—Otwarcie cyrku o godzinie 6½.— Początek przedstawienia o godzinie 7½.

ELDORADO (przy ulicy Długiej).— *Dziś i codziennie,* przedstawienia **Towarzystwa komicznych śpiewaków paryzkich.**—Początek orkiestry o godzinie 7-ej, a przedstawienia o godzinie 7-ej.

TIVOLI.—*Dziś i codziennie* przedstawienia **humorystyczno-wokalne** w języku polskim i **tańce** przy doborowej orkiestrze, pod dyrekcją p. E. Kleczyńskiego.—Zaczyna się o godzinie 8-ej wieczorem.

KASSINO (przy ulicy Ś-to Krzyzkiej). — *Dziś i codziennie,* **przedstawienia humorystyczne** w języku polskim złożone ze śpiewów i tańców, pod dyrekcją H. Modzelewskiego.— Początek o godzinie 8-ej.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie,* od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA STEREOSKOPÓW z podarkami, czyli loterja bez przegranej allegri, — *codziennie,* przy ulicy Długiej w domu Jasińskiej N. 22/551.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ.— *Dziś i codziennie,* **Wystawa widoku zamku Freienschloss i miasta Freimarkt w Styrji z drzewa korkowego.** — Wystawa otwarta od godziny 10 z rana do 7 wieczorem i tylko krótki czas trwać będzie. — Cena wejścia od osoby kop. 15; dzieci i niższe stopnie wojskowe płacą kop. 10.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Manukin,* z Wilna; tajny radca *Ustinow* i rzeczywisty radca stanu *Kni,* z Petersburga; — wyjechali: tajny radca *Brewern,* za granicę; rzeczywisty radca stanu *Szulgin,* do Wilna; kamerjunkrowie: *Muchanow,* za granicę; *Gurko,* do Petersburga.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydgoską osób 541, wyjechało osób 625;— koleją żelazną petersb.-warsz. przyjechało osób 227, wyjechało osób 203; — koleją żelazną warsz.-terespolską przyjechało osób 232, wyjechało osób 172;— statkami parowemi przyjechało osób 20, wyjechało osób 34;— oprócz tego w ogóle przyjechało osób 108, w tej liczbie z zagranicy 9, wyjechało osób 92, w tej liczbie za granicę 6.

* Dnia 22 (3) b. m. i r., chorych w 8-miu cywilnych szpitalach. przybyło 64, wyzdrowiało 61, umarło 6, pozostało 1854 (mężczyzn 917, kobiet 937), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 187, kobiet 189.

* Dnia 22 (3) bież. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan:* płci męzkiej 13, płci żeńskiej 10; *starozakonnych:* płci męzkiej 5, płci żeńskiej 4, razem 32; —**zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* 8; *starozakonnych* 2; — **umarło:** *chrześcjan:* płci męzkiej 16, płci żeńskiej 9; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 3, razem 31.

Ceny Targowe.

dnia 22 Maja (3 Czerwca) 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od ruble sr.	Korzec od kop.	— do ruble sr.	— do kop.
Pszenica	11	28	6	75	7	5
Żyto	8	8	4	87½	5	5
Jęczmień	6	48	3	70	4	5
Owies	5	28	3	15	3	30
Groch polny	8	64	4	80	5	40
Kartofle	2	40	1	20	1	50

Pud siana od kop. 33½ — 35. Pud słomy od kop. 24 27½.
Dowozy: Pszenicy 114; Żyta 229; Jęczmienia 27; Owsa 171 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 23 Maja (4 Czerwca) 1869 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	6	38
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	3	55
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100.		—	—	83	50
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—			
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 300 za sztukę		—		207	50
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—		83	75
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—		35	—
„ „ „ bez kuponu		-		27	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1ej za rs. 100		88	28	87	88
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs.100*)		84	38	84	5
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego		—		90	75
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		73	47	3	5
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs		4			—
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—		85	—
6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100					—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		90		89	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	75
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	101	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100		170	50	—	—
„ „ „ 1866 „ 100		169	—	-	—
5% Listy Zastaw. Rosji.		—	-	-	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego drug żelaznych rs. 125.		—		—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za. rs. 100		—	—		—
Akcje Drogi Żel. War.- Wied, za sztukę		88	—	85	—
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt.					—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		70	-	69	-
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—			—
Akcje Drgi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		104	—	103	50
Obligacie Kolei Żel-War, Terespol.		—	-	97	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		95	50	94	75
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	114	30	114	—
„ „ „	k. t.	114	25	113	77½
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m.		-	—	—
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—		—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	86	—	
Paryż 300 Frank.	2 m.	93	75	-	—
Wiedeń 150 Zł. W. A	2 m.	94	5	—	-
Petersburg 100 Rsr.	1 m.			—	—
„ „	k. t.	—		—	-
Moskwa „ „	1 m.	-		—	
„ „	k. t.	—	—		—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych...... rs. 1 k. 73⅝.
* „ od Listów Likwidacyjnych rs. — k. 3⅓.

KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
z Berlina, d. 22 Maja (3 Czerwca) 1869 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		79⅜
Weksle na Warszawę.		78⅞
„ Peterburg 3 tygodn.		87¾
„ 3 miesięczny		87⅛
„ Londyn 3		6 24¾
„ Paryż 2		81⅛
„ Hamburg 2 „		150⅞
„ Wiedeń 2 „		81⅞
Listy Zastawne 4%		66½
Listy Likwidacyjne		57⅝
Obligacje Skarbowe 4%		67
Koleje Rosyjskie		88¾
Akcje Drogi Żel. Terespolskiej		—
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		79
Akcje drogi Warszawsko-Wiedeńskiej		58¼
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		79½
Nowa pożyczka premjowa 1-em		130½
„ „ 2-em		127¼
5a Pożyczka Stieglitza		69¾
5% Listy Zastawne Ruskie		78¾
Żyto na targu		5.¾
dto „ dostawy		42¼

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE.
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 3737.

MY ALEXANDER II-gi

Cesarz Wszech Rosji Król Polski

& & &

Obecni: Komosiński Prezes. Freund } Sędz. Fuchs } Sędz.

Działo się w Warszawie na sesji Trybunału Handlowego d. 10 (22) Maja 1869 r.

(podp.) Komosiński Prezes.
(—) Andrychiewicz Podp.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Mając sobie doniesionem w podaniu w dniu 25 Kwietnia (7 Maja) r. b. przez Adolfa Granzow w imieniu swojem i w imieniu brata swego Fryderyka Granzow, jako majstrów ciesielskich wspólnie entrepryzą robót budowlanych zajmujących się w Warszawie pod Nr. 3039/40 zamieszkałych uczynionem, iż z powodu stagnacji w przedsięwzięciach budowlanych stali się niewypłacalnymi swoim wierzycielom i dla tego domaga się ogłoszenia ich upadłości, w takim więc położeniu rzeczy, w myśl art. 4, 5, 13 i następnych K. H. Ks. III.

Trybunał Handlowy w Warszawie

Upadłość Adolfa i Fryderyka Granzow majstrów ciesielskich, entrepryzą robót budowlanych wspólnie zajmujących się, właściciela placu pod Nr. 1702/3 i nieruchomości w Warszawie pod Nr. 3039/40 położonych, tamże zamieszkałych, czas zaczęcia się takowej z dniem podania się ich do upadłości, to jest z dniem 25 Kwietnia (7 Maja) r. b. określa. Opieczętowanie wszelkiego majątku tak pod powyższym numerem jak i gdzie bądź indziej znajdować się mogącego do tychże Granzowów należącego rozporządza i do uskutecznienia tego, Podsędka Sądu Pokoju Wydziału III deleguje. Kuratorami upadłości Teofila Łagiewskiego mianuje, na Sędziego Komisarza W-go Schlenkera Sędziego Trybunału przeznacza. Osoby upadłych przez oddanie ich pod dozór policyjny zabezpieczyć nakazuje. Do dopełnienia ostrzeżenia przez umieszczenie tego wyroku do hypotek nieruchomości Nr. 1702/3 i 3039/40 Kuratorów upoważnia. Wpis na rsr. 3 jako w obiekcie niepewnym ustanawia i na masę upadłości wkłada. Mocą tego wyroku w pierwszej instancji pod temczasową egzekucją mimo opozycji i apelacji wykonalnego, zamieszczenie którego na tablicy Trybunału i podanie do pism Kuratorom poleca.

(podp.) Komosiński Prezes.
(—) Andrychiewicz Podp.

Zalecamy i rozkazujemy Komornikom Sądowym od którychby się tego domagano, aby wyrok ten wyegzekwowali. Prokuratorom Królewskim, aby tego dopilnowali. Komendantom i Urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej, gdy o to prawnie wezwani będą.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu wyroku z oryginałem na papierze prostym bez stempla spisanym świadczę i kuratorom wydaje.

Warszawa d. 10 (22) Maja 1869 r.
(podp.) Andrychiewicz Podp.

N. D. 3380 *Варшавское Губернское Правленіе*

По распоряженію Начальника Варшавской Губерніи, составлена и поступила въ продажу въ Редакціи Губернскихъ Вѣдомостей и во всѣхъ лучшихъ книжныхъ магазинахъ Варшавы: „Подробная дорожная карта Варшавской Губерніи" въ Маштабѣ 6 верстъ въ Англійскомъ дюймѣ. Цѣна 60 за черный и 1 р. 20 к. за раскрашенный экземпляръ, безъ пересылки.

Карта эта можетъ служить весьма полезнымъ справочнымъ указателемъ во многихъ случаяхъ, такъ какъ на ней обозначены нетолько пролегающія чрезъ Губернію дороги, но всѣ рѣки, города, селенія, фабрики, сельскія гмины, приходы, станціи и проч.

3—3 Вице-Губернаторъ, Даниловъ.

N. D. *3690. Sąd Kryminalny w Warszawie*

W zastosowaniu się do Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i postanowienia b. Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Października 1856 r. wzywa:

1. Juljusza Fajans, syna kupca z miasta Sieradza, który w miesiącu Czerwcu 1866 roku powróciwszy z Ameryki, za amerykańskim paszportem, powtórnie zbiegł.

2. Ludwika v. Lejzora Remisz, który w r. 1846 wyjechawszy z Warszawy, potem przybył w miesiącu Styczniu 1868 r. za amerykańskim paszportem i w miesiącu Marcu t. r. z tąd zbiegł powtórnie.

3 Adolfa Piolunowskiego, przy matce, z wsi Siodła, gminy Siennicy, lat 47 obecnie liczącego, zbiegłego w r. 1863.

Aby ciż w przeciągu jednego roku od daty ogłoszenia niniejszego wezwania po raz trzeci w Dzienniku Warszawskim do tutejszego kraju powrócili, o powrocie swym osobiście lub przez pośrednictwo najbliższej władzy policyjnej donieśli wzywającemu Sądowi, albo w przeciągu tegoż czasu nadesłali dowody celem usprawiedliwienia przyczyn, dla których na pierwsze wezwanie władz tutejszych przez gazety nie stawili się.

Nakoniec Sąd Kryminalny ostrzega wezwanych, że w razie niestawienia się na powyższy termin, ulegną karze art. 310 i 311 Kodeksu kar przewidzianej, to jest pozbawieniu wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Cesarstwa i Królestwa wygnaniu, jeżeliby zaś powrócili po wyroku Sądu, skazującym ich na powyższą karę, zesłani na osiedlenie w Syberji.

Warszawa d. 22 Stycznia (3 Lutego) 1869 r.
Prezes, Bielski.
Podpisarz, Rębalski.

OTWARCIE SPADKÓW.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. *3752. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po zmarłych: 1. Marjannie z Kwiecińskich Zajączkowskiej, współwłaścicielce nieruchomości Nr. 897 w Warszawie, oraz wierzycielce sumy rsr. 4,245, tytułem hypoteki prawnej na drugiej współwłasności tejże samej nieruchomości ubezpieczonej. 2. Antonim Żerańskim wierzycielu sumy rs. 225, na dobrach Siedlewo Drzykozy w okręgu Łęczyckim położonych, ubezpieczonej; 3. Franciszku Geister, współwierzycielu sumy rsr. 2,400, ulokowanej na nieruchomości Nr. 905 w Warszawie; toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin w Kancelarji hypotecznej gubernji Warszawskiej w Warszawie na dzień 2 (14) Grudnia 1869 r.

1—1 Aleksander Dziewulski.

N.D. *3758. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Suwałkach.*

Ogłasza się: że z powodu nastałej śmierci:

1. Eliasza Dubrowa właściciela nieruchomości w mieście Suwałkach położonej i numerem hyp 137 oznaczonej.

2. Tadeusza Bartoszewicza, właściciela części dóbr Dębowy Róg w powiecie Kalwaryjskim położonych.

3. Henryka Dobrowolskiego, wierzyciela sumy rs. 2,100 w zlewkach do Nr 17 działu IV wykazu hypotecznego na dobrach Wojdzboniszki, w powiecie Wyłkowyżskim położonych, zabezpieczonej.

4. Jana Tukałło, wierzyciela sumy rs. 9 0 pochodzącej z większej sumy rs 10 500, pod Nr. 10 działu IV wykazu hypotecznego na dobrach Swiack w powiecie Augustowskim położonych, zapisanej.

5. Macieja Jackiewicza, wierzyciela sumy rs. 225 w zlewkach do Nr. 31 działu IV, wykazu hypotecznego, na dobrach Borowszczyzna w powiecie Kalwaryjskim położonych zabezpieczonej.

6. Walerji Radomyskiej, wierzycielki sumy rs. 5,500, pod Nr. 30 działu IV, wykazu hypotecznego, na dobrach Trakiany w powiecie Kalwaryjskim położonych ubezpieczonej, niemniej pod Nr. 6 działu IV, wykazu hypotecznego na dobrach Okocie w powiecie Sejnskim sytuowanych.

Toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania którego, termin na d. 18 (30) Listopada 1869 r. jest oznaczony, strony więc interesowane z prawami swemi w tym terminie do Kancelarji podpisanego Rejenta pod prekluzią zgłosić się zechce.

Suwałki, d. 8 (20) Maja 1869 r.
1—2 Władysław Russocki.

N. D. *1534. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Anieli Machczyńskiej, wierzycielki sum złp. 30,000 i złp. 12,000, na dobrach Sosnowo z Lipnoskiego.

2. Jana Zawidzkiego, wierzyciela złp. 10,000 na dobrach Włóki z Okręgu Płockiego.

3. Wojciecha Humięckiego, wierzyciela sum złp. 8,600, 1,400 i 1,250, na dobrach Małomin z Lipnoskiego, złp. 2,000 i 1,000, na nieruchomości w Płocku N. 56/57. złp. 30,000, na nieruchomości Płockiej Nr. 28 i złp. 4,000 na dobrach Szelugi wielkie A, z Płockiego.

4. Jana Przeradowskiego, właściciela dóbr Miłoszeniec - Kmiecy z Okręgu Przasnyskiego.

5. Antoniego Czaplińskiego, współwłaściciela dóbr Ożumiech z tegoż Okręgu.

6. Jana Piechowskiego, wierzyciela sum złp. 5,000, na dobrach Mierzeniec A, z Pułtuskiego, złp. 1,380 na nieruchomości Płockiej Nr. 88 i sumy rs. 480 na dobrach Umienino, Nagietki z Płockiego.

7. Felicjana Cywińskiego, właściciela dóbr Borzymin J, z Lipnoskiego.

8. Józefa Roszewskiego, wierzyciela sumy rs. 300 na nieruchomości Płockiej Nr. 255 zabezpieczonej, toczą się postępowania spadkowe, do zamknięcia których z pod NN. 1, 2, 3, 4 i 5 w Kancelarji podpisanego Rejenta, a z pod Nr. 6, 7 i 8 w Kancelarji Antoniego Wolowskiego Rejenta w Płocku, termin na dzień 25 Sierpnia (6 Września) 1869 roku oznaczony zostaje.

Płock dnia 10 (22) Lutego 1869 roku.
Emiljan Ordon.

N. D. 3759. Pisarz Sądu Pokoju w Mławie

Po śmierci Adolfa Jana Popkowskiego spółwierzyciela sumy rs. 358 k. 50 w dziale IV. pod Nr. 1 z procentem na nieruchomości w m. Sierpcu pod Nr. 241 zahipotekowanej, otworzył się spadek, do uregulowania którego termin prekluzyjny na dzień 1 (13) Grudnia r. b w kancelarji hypotecznej w Mławie wyznaczam.

Mława d. 10 (22) Maja 1869 r
1—1 Władysław Czerwiński.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 3368. *Правленіе XI Округа Путей Сообщенія.*

Объявляетъ симъ что 30 Мая (11) Іюня 1869 года въ двѣнадцать часовъ полудня произведены будутъ въ общемъ Присутствіи Правленія in minus посредствомъ объявленій торги, а 3 (15) Іюня 1869 года въ 12 часовъ полудня переторжка, на производство фашинныхъ работъ на рѣкѣ Вислѣ въ III Дистанціи при деревняхъ: Гоцлавская Кемпа, Коссомецкая Кемпа, Скѣрдахъ, Острувекъ и Глинки и Борги, начиная отъ суммы 5277 руб. 50$^3/_4$ коп. исчисленной 5-ю смѣтами.

Лица желающіе вступить въ торгъ обязаны при объявленіи написанномъ на обыкновенной Гербовой бумагѣ представить свидѣтельство на торговлю и залогъ равняющійся $^1/_3$ части вышеозначенной суммы, а именно 1,760 руб.

Залогъ можетъ быть представленъ наличными деньгами или кредитными бумагами, считая таковыя по курсу опредѣленному для каждой бумаги Министерствомъ Финансовъ.

Желающіе торговаться могутъ ежедневно за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней съ 9-ти часовъ утра до 3-хъ часовъ по полудни читать и списывать копію съ предварительныхъ условій въ Правленіи XI Округа Путей Сообщенія.

Г. Варшава, 7 (19) Мая 1869 года.
Начальникъ Округа,
Генералъ Лейтенантъ, Шуберскій.
3—3 Начальникъ Канцеляріи, Бенекени.

N. D 3750. *Начальникъ Гарволинскаго Уѣзда.*

Согласно предписаніямъ Губернскаго Правленія отъ 25 Апрѣля сего 1869 года за № 1420 и отъ 4 Мая за № 1539, симъ объявляетъ, что въ присутствіи Гарволинскаго Уѣзднаго Управленія 30 Мая (11 Іюня) с. г. въ 10 часовъ утра будутъ производится торги на отдачу въ трехлѣтнее арендное содержаніе ниже поименованныхъ подуховныхъ имѣніи и другихъ оброчныхъ статей т. е. съ 20 Мая (1 Іюня) 1869 г. по таковжъ число 1872 г., начиная торги отъ суммъ до нынѣ уплачиваемыхъ, а именно:

1. По Духовное имѣніе Бржезины, отъ суммы 28 руб. 22 к. въ годъ.

2. По Духовное имѣніе Варгоцинъ, отъ суммы 200 руб. въ годъ.

3. По Приходское имѣніе Гончице, отъ суммы 46 р. 15 к. въ годъ.

4. По Приходское имѣніе Жабянка, отъ суммы 210 р. въ годъ.

5. По Приходскія земли Рыки, отъ суммы 300 р. въ годъ.

6. По Приходскій фольваркъ въ м. Стенжицѣ, отъ суммы 160 р. въ годъ.

7. По Монастырскія земли въ м. Стенджицѣ, отъ суммы 124 р. въ годъ.

8. На аренду пропинаціоннаго дохода въ даревни Усняки, отъ суммы 91 р. 65 к. въ годъ.

9. На аренду таковагожъ дохода въ дер. Буды Усняцкѣ, отъ суммы 93 р. 30 к. въ годъ.

10. На аренду пропинаціоннаго дохода въ дер. Домировъ, отъ суммы 61 р. 50 к. въ годъ

11. На аренду Пропинаціонаго дохода въ дер. Выцинкѣ, отъ суммы 12 р. 71 коп. въ годъ.

12. На аренду пропинаціоннаго дохода въ дер. Корженевъ къ приходу Жабянка, отъ суммы 53 руб. 84 к. въ годъ.

Желающіе торговаться въ назначенномъ днѣ торговъ срокѣ на аренду по Духовныхъ имѣніо годичный платежъ съ коихъ опредѣленъ для торговъ въ свыше 150 рублей должны представить при запечатанныхъ объявленіяхъ написанныхъ четко безъ поправокъ и подчистокъ по прилагаемой у сего формѣ, доказательство Банка или какого либо казначейства въ уплатѣ залога равняющагося $^1/_4$ части суммы предназначенной къ торгамъ, на имѣнія же и прочія статьи въ коихъ арендный платежъ непревысшаетъ указанной выше суммы требуется лишь представленія доказательства въ уплатѣ залога ибо по этимъ оброчнымъ статьямъ будутъ производиться изустные торги.

Представленные соискателями залоги на случай неустойки при торгахъ, будутъ возвращены обратно. Залоги же удержавшееся будутъ удержаны съ обязанностью пополнить оные до размѣра годовой арендной платы поступленной на торгахъ и податей. Письменныя объявленія будутъ принимаемы до 3 часовъ по полудни въ день назначенный для торговъ, на конвертѣ коихъ слѣдуетъ сдѣлать надпись: „Начальнику Гарволинскаго Уѣзда" объявленіе на торги на аренду имѣнія N.

Подробныя условія къ этимъ торгамъ могутъ быть пересмотриваемы въ Уѣздномъ Управленіи ежедневно за исключеніемъ воскресныхъ и праздничныхъ дней.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе оповѣщенія Гарволинскаго Уѣзднаго Управленія отъ 17 Мая с. 1869 г. обязываюсь симъ принять трехлѣтнюю съ 20 Мая (1 Іюня) 1869 г. по такое же число 1872 г. аренду по Духовнаго имѣнія (N.) за сумму въ годъ (выписать сумму словами и цыфрами подвергаясь всѣмъ условіямъ заключимся въ извѣстныхъ мнѣ торговыхъ кондиціяхъ).

При семъ прилагаю квитанцію таковаго то казначейства во взносѣ залога въ количествѣ (выписать количество залога) каковой въ случаѣ если торги неостанутся за мною, я желаю самъ получить обратно (или прошу отослать по почтѣ на мой счетъ въ такое то мѣсто), постоянное мѣсто жительства моего въ N. писалъ въ N. дня, мца и года, (писать имя и фамилію).

Г. Гарволинъ, Мая 17 дня 1869 года.
1—3 Дѣлопроизводитель, Тессаро.

N. D. 3733. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Tomasza Michalickiego obywatela, byłego poczthaltera we wsi Milosny, Powiecie Warszawskim zamieszkałego, jako nabywcy praw Anny z Pajzerów Karśnickiej, Wojciecha Karśnickiego obywatela małżonki, i 2. Izabelli Krubczyńskiej wdowy, obywatelki, w Warszawie pod Nr. 701 zamieszkałej, obojga zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Kotwicza Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu rs. 3,000 i kosztów egzekucyjnych od Pauliny z Bełdowskich Dobieckiej właścicielki domu Nr. 2375 lit. *D* w Warszawie, tamże zamieszkanie prawne obrane mającej, zaś pod Nr. 1432 również w Warszawie zamieszkałej, protokułem Stanisława Nawrockiego, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 7 (19) Lutego 1869 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Karmelickiej pod Nr. 2375 lit. D, hypotecznym, a 12 nowym w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym V, i VI, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Warszawie Wydziału II, na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się rocznie do Kasy Szpitala Ś-go Łazarza w Warszawie rs. 16 kop. 5 położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Pauliny Dobieckiej należąca, zaś w posiadaniu następujących dzierżawców zostająca, jako to:

a) Trzy lokale są w dwóchletniej dzierżawie Tomasza Michalickiego, jako nabywcy praw Anny z Pajzerów Karśnickiej Wojciecha Karśnickiego obywatela małżonki i Izabelli Krubczyńskiej wdowy na czas od dnia 1 Stycznia n. s. 1869 roku, do tegoż dnia i miesiąca 1871 roku, za cenę na cały ten czas umówioną rs. 1,090 z rygorem nieustąpienia i prawem dalszej dzierżawy dotąd dopóki cały kapitał rsr. 10,000 na tejże nieruchomości hypotecznie ubezpieczony przez Paulinę Dobiecką właścicielkę tego domu zapłacony nie będzie, z mocnością potrącenia z ceny dzierżawnej przynależnego od sumy kapitalnej procentu, a to na mocy i aktu urzędowego przed Konstantym Dąbkowskim Rejentem w Warszawie w dniu 28 Września (9 Października) 1867 roku zeznanego.

b) Wszystkie resztujące lokale i należytości do tego domu przywiązane, posiada w dzierżawie na rok 1, od dnia 1 Stycznia n. s. 1869 r. do tegoż dnia i miesiąca 1870 r. Karolina z Turczynowiczów Ziółkowska, Józefa Ziółkowskiego obywatela małżonka, za cenę roczną rs. 2,175 na mocy kontraktu urzędowego przed Stanisławem Tyrchowskim Rejentem w Warszawie w dniu 8 (20) Listopada 1868 roku zdziałanego, ogólna rozległość gruntu

pod tą nieruchomością zajmować może około łokci kwadr. 2484.

Na gruncie zajmowanej nieruchomości, znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom masiv z cegły palonej na wapno murowany, z frontu dwupiętrowy z facjatką frontową z dachem, blachą żelazną krytym, z piwnicami masiv z cegły palonej na wapno murowanemi, sklepionemi i dziewięcioma kominami murowanemi, nad dach wyprowadzonemi.

2. Oficyna masiv z cegły palonej na wapno murowana o suterynie, parterze i trzech piętrach z trzema kominami murowanemi, nad dach blachą żelazną kryty, wyprowadzonemi.

3. Oficyna masiv z cegły palonej na wapno murowana z piwnicami sklepionemi, o parterze i trzech piętrach o dwóch kominach murowanych, nad dach blachą żelazną kryty, wyprowadzonych.

4. Kloaki urządzone w systemie beczkowym z dołem murowanym z cegły palonej na cement o 6 sedesach.

5. Ogródek mały sztachetkami drewnianemi olejno pomalowanemi ogrodzony, w którym znajduje się 4 krzaki dzikiego wina i jedno drzewo gruszkowe.

6. Śmietnik z desek sosnowych drzwiami zamykany, z daszkiem blachą żelazną krytym.

7. Drwalnia systemu sztachetowego z drzewa olejno pomalowana, z dachem blachą żelazną krytym.

8. Studnia w podwórzu balami sosnowemi ocembrowana, zakryta i zabrukowana, z pompą żelazną.

9. Podwórze kamieniem polnym brukowane.

10. Parkan z tyłu podwórza z desek sosnowych w sztorc postawiony.

W nieruchomości tej oprócz stróża domu, mieści się 20 lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Rotwanda Patrona, w Warszawie, pod Nr. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod N-rem 387 urzędującemu na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II, w Warszawie pod Nr 790 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom, d. 7 (19) Lutego 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie dnia 7 (19) Lutego 1869 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 54) posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10 z rana w Wydziale I-ym, d. 11 (23) Kwietnia 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 20 Lutego (4 Marca) 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa, d. 21 Lutego (5 Marca) 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w d. 11 (23) Kwietnia 1869 r. oraz 25 Kwietnia (7 Maja) i 9 (21) Maja t. r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości pod N. 2375D w Warszawie położonej, Trybunał Cywilny wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia tejże nieruchomości, na d. 3 (15) Czerwca 1869 r. godzinę 10 z rana, w miejscu zwykłych posiedzeń pod Nr. 549 w Wydziale I. oznaczył.

Licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. 10,000. jako postąpionej w warunkach, w terminie zaś ostatecznej sprzedaży od $^2/_3$ części szacunku jaki taksą biegłych wykrytym zostanie, lub też od sumy rs. 36,526 k. 90, jako $^2/_3$ części jako ostatecznego szacunku kontraktowego, o ile by taksa w dacie ostatecznej sprzedaży sporządzoną nie była.

1—1 Warszawa d. 10 (22) Maja 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 3753. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Stanisława Silberman obywatela w Warszawie pod N. 2256 dawniej, a obecnie pod Nr. 2245 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Aleksandra Kraushara Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 2257c. przy ulicy Nalewki zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sum: rs. 375 kop 50 i rsr 825 obu z procentem od dnia 2 Stycznia 1869 r. i kosztów od Dyonizego i Tekli z Milewskich małżonków Sroczyńskich obywateli, właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2586 i 209 położonych, zaś w Warszawie pod Nr. 197 zamieszkałych, protokółem Antoniego Tymeckiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymusowego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały.

NIERUCHOMOŚCI,

w Warszawie pod N-rami 2586 przy ulicy Bugaj i pod Nr. 209 przy ulicy Brzozowej na gruncie dziedzicznym w cyrkule policyjnym i administracyjnym I dziś zwany Zamkowy w gminie Magistratu Miasta Warszawy pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału I położone, prawem własności do egzekwowanych dłużników Dyonizego i Tekli z Milewskich małżonków Sroczyńskich należące i w tychże posiadaniu zostające, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążone, każda po szczególe oddzielne księgi wieczyste mające.

Nieruchomość Nr. 2586 obejmuje rozległości około łok. kwadr. 1,000, a nieruchomość Nr 209 około łok. kwadr. 1,200.

Na gruncie nieruchomości Nr. 2586 są następujące zabudowania:

1. Dom parterowy masiv murowany z facjatą, dachówką kryty, dwa kominy murowane mający.
2. Sciana masiv murowana parterowa.
3. Komórki z drzewa deskami kryte.
4. Komórka z galarowizny deskami kryta
5. Sciana z drzewa.

Na gruncie nieruchomości Nr. 209 są następujące zabudowania:

1. Parkan z galarowizny.
2. Chlewy z drzewa deskami kryte.
3. Chlew z bali gontami kryty.
4. Smietnik z desek.
5. Kloaka z drzewa deskami kryta.
6. Bruku z kamieni polnych około łokci kwadr. 100.

W nieruchomości Nr. 2586 jest lokatorów trzech z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych, niemniej dwa lokale i cztery mieszkania na facjatach są nie najęte.

Obszerniejsze powyż zajętych i zaaresztowanych nieruchomości opisanie, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Aleksandra Kraushar Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod N. 2257c. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydz. I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi m. Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wasilego Zacharów urzędnika tegoż Magistratu.

2. Michałowi Rzeszotarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału I. w Warszawie w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 15 (27) Kwietnia 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1869 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, nieruchomości, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr 549 o godzinie 10 z rana dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Aleksander Kraushar Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 8 (20) Maja 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 8 (20) Maja 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 3715. Pisarz Trybunału Cywilnego w Lublinie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Praksedy Kosińskiej panny pełnoletniej w Warszawie zamieszkałej, zamieszkanie zaś prawne u Emiljana Bóbr Patrona w Lublinie pod Nr. 11 obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rsr. 9,400 z procentem od d. 12 (24) Czerwca 1868 r., tudzież kwoty rs. 271 kop. 55 jako reszty procentu z r. 1868 od Antoniego Sierakowskiego, właściciela dóbr Krasne tamże w Okręgu Chołmskim zamieszkałego, protokółem Komornika Sądowego Antoniego Grochowskiego w dniu 12 (24) Kwietnia 1869 r. rozpoczętym, w dniu 14 (26) i 15 (17) tegoż miesiąca kontynuowanym, a w dniu 16 (28) Kwietnia 1869 r. ukończonym, w drodze przymusowego wywłaszczenia zajęte zostały dobra ziemskie Krasne, prawem własności do Antoniego Sierakowskiego należące; przez niego posiadane, hypotecznie dochodzoną sumą obciążone.

Dobra Krasne położone są w Powiecie i jurisdykcji Sądu Pokoju Chołmskiego, parafji Pawłów gminie Liszno, odległe od szosy o wiorst 6, od Lublina o mil 7, od Chołma o mil 3. Ogółem obejmują przestrzeni mórg 1,570, w czem się mieści w gruntach ornych w glebie borowinie mórg 380, w łąkach mórg 230, w lasach morg 790, w krzakach i nieużytkach morg 131, reszta pod placami, zabudowaniami, ogrodami, wodami i drogami.

W dobrach zajętych znajduje się:

1. Dwór na podmurowaniu z drzewa szabrowany dach gontem kryty. W ogrodzie piwnica, altana, lodownia i inspekta. 3. Dom na kuchnię przeznaczony z drzewa pod gontem. 4. Dom przy drodze z drzewa pod słomą. 5. Dom stary w słupy pod słomą, ściany w połowie rozwalone. 6. Czworak na podmurowaniu pod słomą 7. Kuźnia z drzewa dranicami kryta. 8. Dom naprzeciw karczmy z drzewa w węgły i słupy wystawiony pod gontem. 9. Budynek z wołowni przerobiony w słupy pod gontem w złym stanie. 10. Karczma na podmurowaniu z drzewa w słupy pod słomą. 11. Dwie stodoły z drzewa pod słomą. 12. Okólnik takiż. 13. Lamus z kamienia murowany pod gontem. 14. Owczarnia murowana w czworobok pod słomą. 15. Dwie studnie. 16. Cegielnia i szopa w polu. 17. Kloaka, drwalnia i kurnik. Zajęte dobra Krasne znajdują się w dzierżawnem posiadaniu Ludomira Sierakowskiego, stosownie do kontraktu urzędowego dnia 11 (23) Kwietnia 1868 roku. Kontrakt ten przez Praksedę Kosińską o symulacją jest zastrzeżony.

Sprzedaży ulegają same grunta dworskie, wynagrodzenia likwidacyjne już wypłacone. Wraz z dobrami sprzedają się inwentarze żywe i martwe na gruncie znajdujące się.

Zajęcie w kopjach wręczone.

1. Stanisławowi Dobkiewiczowi Pisarzowi Sądu Pokoju w Chełmie dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1869 r.

2. Bartłomiejowi Luszowskiemu Wójtowi gminy Liszno d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1869 r.

3. Wniesono do księgi hypotecznej dóbr Krasne dnia 1 (13) Maja 1869 r.

4. Wpisano do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału w Lublinie dnia 2 (14) Maja t. r.

Obszerniejsze opisanie dóbr znajduje się u Emiljana Bóbr Patrona sprzedaż popierającego w Lublinie pod Nr. 11, zaś zbiór objaśnień i warunki licytacyjne w Kancelarji Pisarza Trybunału w Lublinie przejrzane być mogą.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie dnia 4 (16) Czerwca 1869 r. o godzinie 10 rano.

Lublin d. 2 (14) Maja 1869 r.
Barchwic.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Lublinie dnia 2 (12) Maja 1869 r.
Barchwic.

N. D. 3716. Pisarz Trybunału Cywilnego w Lublinie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Feliksa Roszkowskiego obywatela w Lublinie zamieszkałego, zamieszkanie prawne u Emiljana Bóbr Patrona w Lublinie pod Nr 11 obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 2,900 z większej rsr. 3,000 pochodzącej z procentem 5% od dnia 12 (24) Czerwca 1868 r. i kosztami od Michała Krawczykiewicza właściciela dóbr Polichny Górnej, tamże w powiecie Janowskim zamieszkałego, protokółem Komornika Sądowego Stanisława Jaworowskiego w d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1869 r. rozpoczętym, dnia 31 Stycznia (12 Lutego i 1 13 Lutego kontynuowanym, a w dniu 6 (18) Marca t. r. ukończonym, zajęte zostały w drodze przymusowego wywłaszczenia dobra ziemskie Polichna Górna prawem własności do Michała Krawczykiewicza należąca, dochodzoną sumą hypotecznie obciążona.

Dobra Polichna Górna położone są w powiecie Janowskim, jurisdykcji Sądu w Kraśniku gminie Brzozówka; odległe od Lublina o mil 8, od Janowa o mil 2 i Kraśnika mil 2; ogólnej rozległości mają mórg 773½, w tem zaś mieści się: w gruntach ornych żytnich a w ⅓ pszennych mórg 526, w pastwiskach mórg 131½, w lasach mórg 80, w łąkach mórg 3½, reszta pod ogrodami, wodami i placami, zabudowaniami i nieużytkami.

W zajętych dobrach znajdują się następujące zabudowania:

1. Dwór z drzewa szabrowany pod gontem; 2. Wozownia, stajnia i komora z drzewa na filarach murowanych gontem kryte; 3. Trzy chlewki i kurnik drewniane słomą i dranicami kryte; 4. Domek murowany pod gontem; 5 Czworak z drzewa dranicami kryty; 6. Dom browarzysko zwany z drzewa dranicami i słomą kryty; 7 Stodoła z bali na podmurowaniu pod gontem z manężem; 8. Stodoła takaż z komórką; 9. Stodoła z dylów w słupy pod słomą, szopa; 10. Okólnik drewniany słomą kryty; 11. Kapliczka mała murowana; 12. Karczma z drzewa gontami kryta; 13. Piwnica murowana.

Pod granicą dóbr Struży istnieje folwark składający się z domu, z drzew bez drzwi i okien i stodoły z drzewa słomą kryte. Młyn wiatrak stary z drzewa i dom dla młynarza dranicami kryty. Dobra znajdują się w posiadaniu dłużnika Michała Krawczykiewicza. Propinację dzierżawi Franciszek Słabczyński, od d 1 Stycznia 1870. Sprzedaży ulegają same grunta dworskie wraz z inwentarzami. Likwidacje już wypłacone.

Obszerniejsze opisanie znajduje się u Emiljana Bóbr. Patrona sprzedaż popierającego w Lublinie pod Nr. 11, zaś zbiór objaśnień i warunki licytacyjne w kancelarji Pisarza Trybunału w Lublinie przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Szymonowi Kowal, Wójtowi gminy Brzozówka, d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1869 r.

2 Robertowi Przegalińskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Kraśniku dnia 23 Kwietnia (5 Maja) t. r.

3. Wniesiono oo księgi hypotecznej dóbr Polichny Górnej d. 1 (13) Maja 1869 r.

4. Wpisano do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału w Lublinie, d. 2 (14) Maja t r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie dnia 10 (22) Czerwca 1869 roku o godzinie 10-tej rano.

Lublin d. 2 (14) Maja 1869 r.
Barchwic.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Lublinie d. 2 (14) Maja 1869 r.
1—1 Barchwic.

N. D. 3718. Pisarz Trybunału Cywilnego w Siedlcach.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Marjanny-Anny dwóch imion Tessaro, panny doletniej, w mieście Wenecji Królestwie Włoskim zamieszkałej, zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Karola Łuniewskiego, Patrona Trybunału Cywilnego w Siedlcach, w mieście gubernjalnem Siedlcach zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rsr. 182, z procentem prawnym od dnia 23 Sierpnia (4 Września) 1868 r. i kosztów egzekucyjnych, od Mateusza i Krystyny małżonków Syroczyńskich, właścicieli nieruchomości, w mieście gubernjalnem Siedlcach zamieszkałych, protokółem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach, Franciszka Łagowskiego w dniu 24 Stycznia (5 Lutego) 1869 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ MIEJSKA,

w mieście gubernjalnem Siedlcach przy ulicy Warszawskiej albo Rożnieckiej, pod num. polic. dawnym 25, teraźniejszym 145 położoną, a hip. 24 oznaczona, prawem własności podług wykazu hypotecznego do małżonków Syroczyńskich należąca, w posiadaniu zastawnem Sukcesorów Gdala Goldberga, zaś dzierżawnem Aleksandra Ganowskiego i Leona Dąbrowskiego będąca.

Nieruchomość ta składa się: 1. z placu przy ulicy Warszawskiej; 2. domu frontowego; 3. domu w podwórzu; 4. stajni i wozowni; 5. tranzetu; 6. chlewu; 7. kuczki z drzewa pobudowane gontami kryte; 8. ogrodzenia również z drzewa.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia i sprzedażą dyrygującego Karola Łuniewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach, oraz w zbiorze objaśnień i warunków sprzedaży.

Zajęcie powyższe w kopjach doręczone zostało:

1. Aleksandrowi Dąbrowskiemu, Prezydentowi miasta Siedlec, i

2. Antoniemu Kurdwanowskiemu Pisarzowi Sądu Sokoju w Siedlcach, w dniu 3 (15) Lutego 1869 r. do rąk ich własnych przez woźnego Sądu Pokoju w Siedlcach Wincentego Rochulskiego.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych sprzedaży, odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcach w miejscu zwykłych posiedzeń w mieście Siedlcach, przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 147, w dniu 12 (24) Marca 1869 r. o godzinie 10 rano.

Sprzedażą dyrygować będzie Karol Łuniewski Patron, w mieście Siedlcach z urzędu zamieszkały.

Siedlce dnia 6 (18) Lutego 1869 roku.
Stanisław Krzeczkowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Siedlcach.

Siedlce dnia 6 (18) Lutego 1869 roku.
Stanisław Krzeczkowski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do przygotowawczego przysądzenia, oznaczony na dzień 14 (26) Maja 1869 r. godzinę 10 z rana, która się odbędzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcach.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 1,500, albo $^2/_3$ części szacunku przez biegłych ustanowić się mającego, jeśli taksa nakazaną i sporządzoną będzie.

Siedlce dnia 9 (21) Kwietnia 1869 roku.
Stanisław Krzeczkowski.

W terminie 14 (26) Maja 1869 r. nieruchomość miejska wyżej wyrażona, przysądzoną została przygotowawczo Karolowi Łuniewskiemu Patronowi za sumę rsr. 1,500. Trybunał wyrokiem daty 14 (26) Maja 1869 r. zapadłym, wyznaczył termin do stanowczego przysądzenia powyższej nieruchomości na dzień 17 (29) Lip-

ca 1869 r. godzinę 10 z rana, która się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Siedlcach pod Nr. 147.

Siedlce dnia 14 (26) Maja 1869 roku.

Stanisław Krzeczkowski.

Pisarz Trybunału.

N. D. 3734. Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie i tamże pod Nr. 492 zamieszkały, ogłasza, iż na podstawie wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 10 (22) Czerwca 1865 r. przez wyrok Rządzącego Senatu w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) 1866 r. zapadły, potwierdzonego, dział majątku po Danielu Schnejder nakazującego, oraz wyroku Trybunału Warszawskiego z dnia 31 Marca (12 Kwietnia) 1867 r. takę potwierdzającego, sprzedane zostaną w drodze działów następujące nieruchomości:

I. Nieruchomość pod Nr. 205 w mieście Łodzi położona.

Składająca się:

1. Z domu frontowego narożnego.

2. Z sztachet od ulicy Widzewskiej.

2. Z placu pod powyższym domem, podwórzem i ogrodem warzywnym jedną całość stanowiącym, długości od ulicy Przejazd i Widzewskiej łokci 51, szerokości od ulicy łokci 166, wynoszącym razem łokci kwadr. 8466.

II. Nieruchomość bez numeru przy ulicy Widzewskiej, obok powyższej położona.

Składająca się:

1. Z domu frontowego parterowego.

2. Z budynku gospodarskiego mieszczącego w sobie stajnię i wozownią.

3. Z kloaki o 2 przedziałach.

4. Z budynku mieszczącego w sobie izbę mieszkalną, oraz stajnię, oborę i drwalnią.

5. Ze studni balami ocembrowanej.

7. Z placu pod powyższemi zabudowaniami i ogrodem warzywnym jedną całość stanowiącym, długiego od ulicy Widzewskiej łokci 173, szerokiego łokci 166, wynoszącym razem łokci kwadr. 28718.

III. Osada w kolonji Antoniew, stałym numerem policyjnym nieoznaczona, w Okręgu Zgierskim położona.

Składająca się:

1. Z domu mieszkalnego.

2. Z stodoły o 1-ym klepisku.

3. Z budynku gospodarskiego mieszczącego w sobie stajnię, obory i chlewy.

4. Z ogrodu owocowego przy domu.

5. Z placu pod powyższemi zabudowaniami i ogrodem, oraz gruntem ornym obejmującym powierzchni mórg 15 trzysta prętowych.

Nieruchomości powyższe należą do Sukcesorów Daniela Schnejder, a mianowicie:

a) Edmundy z Schnejdrów Wilchelma Henke żony.

b) Wilchelma Schnejder.

c) Julji z Schnejdrów i Edmónda małżonków Hejman.

d) Joanny z Schnejdrów Gotliba Jacobi żony.

e) Samuela Schnejder.

f) Anny Rozyny z Muternów po Danielu Schnejder pozostałej wdowy, obecnie Fryderyka Thon małżonki.

Wszystkie powyższe nieruchomości niemają ureguiowanej hypoteki, ani do regulacji wywołane nie zostały, dla dogodności kupujących i otrzymania korzystniejszego szacunku, każda z powyższych nieruchomości, sprzedaną będzie oddzielnie.

Bliższą wiadomość powziąść można na gruncie i z taksy. Zbiór objaśnień i warunków, przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału w Wydziale III, lub u podpisanego Patrona.

Termin przygotowawczego przysądzenia, odbędzie w dniu 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. w Trybunale Cywilnym Warszawskim pod Nr. 549 przed W-ym Guzowskim Sędzią Trybunału.

Licytacja I nieruchomości Nr. 205, zacznie się od rsr. 863 kop. 77.

Licytacja II nieruchomości bez numeru, od rsr. 1,341 kop. 33.

Licytacja III kolonji Antoniew, od rsr. 923 kop. 95, jako szacunku przez biegłych wykrytego.

Vadium do nieruchomości ad I. rsr. 300.
„ „ II. „ 400.
„ „ III. „ 300.

Konstanty Borzewski.

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznego przysądzenia powyższych nieruchomości na dzień 4 (16) Września 1867 r. godzinę 4 z południa, wyznaczony został.

Termin powyższy odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale III, przed W-ym Guzowskim Sędzią Trybunału delegowanym.

K. Borzewski.

Termin powyższy z powodu sporów o warunki spadł, przeto Sędzia delegowany W-ny Guzowski rezolucją z dnia 23 Kwietnia (4 Maja) 1868 r. nowy termin do ostatecznego przysądzenia powyższych nieruchomości na dzień 17 (29) Maja 1868 r. godzinę 4 z południa wyznaczył.

K. Borzewski.

Gdy powyższy termin z powodu braku licytantów, oraz w skutek podanej skargi do Senatu spadł, po rozpoznaniu skargi wyrokiem Rządzącego Senatu z dnia 28 Lutego (12 Marca) 1869 r., którym vadium do licytacji złożyć się mającej, do połowy każdej respective nieruchomości zniżył. Trybunał wyrokiem z dnia 14 (26) Maja r. b. nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 6 (18) Czerwca 1869 r. godzinę 5 z południa wyznaczył, i szacunek taksą przez biegłych wykazany, nieruchomości rzeczonych zniżył w ten sposób:

1. Że licytację nieruchomości w Łodzi Nr. 205, od sumy rsr. 582 kop. 20.

2. Nieruchomości bez numeru w Łodzi, od rsr. 894 kop. 22.

3. Kolonji Antoniew w Okregu Zgierskim, od rs. 615 kop. 97 odbyć postanowił.

Termin powyższy odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale III, przed W-ym Guzowskim Sędzią Trybunału delegowanym.

Vadium do odziału ad I. rsr. 150.
„ „ ad II. „ 200.
„ „ ad III. „ 150.

Konstanty Borzewski.

N. D. 3736. Na skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniach: 18 (30) Kwietnia i 16 (28) Października 1868 r. zapadłych, na powództwo Marcjanny Niteckiej, w mieście Kutnie Powiecie Kutnowskim zamieszkałej, przez Hipolita Glazera Patrona stawającej, przeciwko Sukcesorom Jana Niteckiego w osobach ustanowionej opieki, jako to:

1. Stanisławowi Niteckiemu, i

2. Antoniemu Czerkieskiemu, właścicielom nieruchomości w mieście Kutnie Powiecie Kutnowskim zamieszkałym, przez Izydora Karsznickiego Patrona bronionym, sprzedaną będzie w drodze działów

NIERUCHOMOŚĆ,

w mieście Kutnie pod Nr. 73 dawniej, obecnie pod Nr. 68, na gruncie emfiteutycznym położona, składająca się:

1. Z domu frontowego drewnianego, długości łokci $27^3/_4$, szerokości łokci 16 $/_2$, wysokości łokci $5^1/_2$, z piwnicą i izdebką drewnianą w tyle przybudowaną.

2. Chlewu drewnianego pod deskami.

3. Bramy wjazdowej o 2 skrzydłach drewnianej, z okuciem prostem, do wspólnie użytkowanego wjazdu.

4. Siedm i jedna trzecia sążni kwadratowych bruku z drobnego kamienia, w części podwórza i wjazdu.

Posesja ta ma rozległości 357 łokci kwadr. oszacowaną została na rsr. 760, podatki roczne wynoszą rsr. 26, przynosi korzyści rsr. 68, czyli czystego rocznego dochodu rsr. 42.

Bliższe objaśnienia i warunki sprzedaży, są do przejrzenia w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału IV pod Nr. 549, i u podpisanego Patrona sprzedaż tę popierającego, w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 495 mieszkającego.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 760, jako od ceny szacunkowej przez biegłych ustanowionej i odbędzie się przed W-ym Włodzimierzem Glass Sędzią delegowanym, w miejscu posiedzeń rzeczonego Trybunału.

W terminie pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dnia 15 (27) Stycznia 1869 r. odbytym, wyznaczony został termin do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 3 (15) Marca 1869 r. godzinę 10 z rana.

H. Glazer, Patron.

Po odbyciu w dniu jak wyżej 3 (15) Marca 1869 r. drugiej publikacji i przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznego przysądzenia tej nieruchomości na dzień 1 (13) Kwietnia r. b. godzinę 4 z południa wyznaczony został, i odbędzie się w miejscu posiedzeń jak wyżej wskazane.

Hipolit Glazer, Patron.

Termin powyższy z powodu założonej apelacji nie przyszedł do skutku, po odrzuceniu takowej przez Sąd Apelacyjny, nowy termin do ostatecznego przysądzienia na dzień 11 (23) Czerwca r. b. godzinę 4 z południa został wyznaczony i odbędzie się jak wyżej wskazana.

Hipolit Glazer, Patron.

N. D. 3729.

Wyrokiem Trybunału Cywilnego w Kaliszu w dniu 25 Listopada (7 Grudnia) 1868 r. zapadłym, zatwierdzoną została uchwała rady familijnej w interesie nieletniej Kaźmiery Chrzanowskiej z niegdy Alfredem Chrzanowskim i żyjącą Teodorą z Kokczyńskich Chrzanowską spłodzonej córki w dniu 14 (26) Września 1868 r. pod powagą Sądu Pokoju w Wieluniu nastąpiona, sprzedaż dóbr Lipnika w drodze beneficjalnej wraz z inwentarzami żywemi i martwemi, aparatem gorzelnianym postanawiająca, oraz do mianowania biegłych w przedmiocie oszacowania dóbr tych i inwentarzy, odebrania od nich przysięgi Podsędek w Wieluniu, a do ich sprzedaży Sędzia Trybunału Sulimierski przeznaczony został.

Dobra te Lipnik z przyległościami, w powiecie Wieluńskim gubernji Kaliskiej położone, z rzeczonemi inwentarzami i aparatem dziedziczne są małoletniej Kaźmiery Chrzanowskiej, której główną opiekunką jest jej matka Teodora z Kokczyńskich Chrzanowska wdowa, z własnego majątku się utrzymująca, w tychże dobrach zamieszkała, a przydanym opiekunem Łukasz Poraj Chrzanowski, Rzeczywisty Radca Stanu, były Członek Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, emeryt, w Kaliszu zamieszkały; odległe są od miasta Nowo Redomska około wiorst 42, od miasta Wielunia wiorst 21, od miasta Działoszyna wiorst 10 i pół, w bliskości rzeki Warty znajdują się; mają ogólnej rozległości włók nowopolskich 82 mórg 25 prętów kwadratowych 226, w których jest nieużytków morga 1 prętów kwadratowych 162. pod granicami, drogami i rowami mórg 39 prętów kwad. 295, w gruntach ornych klasy 2 wraz z ogrodami warzywnemi i owocowemi i pod zabudowaniami włók 8 mórg 6, klasy 3 włók 11 mórg 5, klasy 4 włók 3 mórg 15, łąk drugiej klasy włók 4 mórg 15, klasy 3 włók 3 mórg 15, pastwisk włók 8 mórg 7 i pręt kwad 2!, boru wraz z przestrzenią na siedmiu włókach gołą po wyciętem drzewie włók 42 mórg 11 prętów kwadratowych 48.

W dobrach tych znajduje się aparat miedziany na sposób Pistorjusza. z stosownemi do niego przyrządami, oraz kocioł miedziany do robienia piwa.

We wsi Lipniku są budowle z cegły masiv na wapno murowane jako to: pałac z suterynami i pół piętrem, blachą żelazną kryty, nowo wystawiony; gorzelnia gontami kryta; kuchnia folwarczna smołowcem kryta; wolarnia; stodoła o dwóch klepiskach i druga stodoła, stajnia i obory pod jednym dachem, słomą i gontami kryte; spichrz gontami kryty spodem ze sklepami do połowy murowanemi, owczarnia gontami i słomą kryta, kuźnia i drwalnia gontami kryte; oficyna z drzewa wybudowana gontami kryta, oraz z bali budowane i gontami kryte dwoje trojaków, dziesięcioraki, dwunastoraki i chałupa pojedyncza z cegły na wapno murowana, wszystkie w dobrym stanie.

Na folwarku Delfina: stodoła drewniana w słupy murowana, słomą kryta; owczarnia z cegły na wapno murowana dwojaki z bali i karczma z czterema izbami z drzewa gontami kryte

Dobra powyższe Lipnik z przyległościami, inwentarzami żywemi i martwemi, aparatem gorzelnianym. oszacowane zostały przez biegłych taksą w d. 2 (14) i 3 (15) Stycznia 1869 roku sporządzoną, która wyrokiem Trybunału Cywilnego w Kaliszu w dniu 11 (23) Marca 1869 r. zapadłym zatwierdzoną została

O bliższych szczegółach pod każdym względem powziąść można wiadomość u Jana Nepomucena Cieńskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu. sprzedażą tą dyrygującego u którego są do przejrzenia taksa dóbr Lipnika i warunki licytacyjne, jako w biurze Pisarza Trybunału w Kaliszu.

Po ogłoszeniu powtórnego zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych. oraz odbycia temczasowego przysądzenia dóbr Lipnika w oznaczonym dniu 17 (29) Maja 1869 roku, w którym temczasowo dobra te Janowi-Nepomucenowi Cieńskiemu Patronowi Trybunału Cywilnego w Kaliszu za rs. 79,000 zasądzono, termin do ich ostatecznego przysądzenia na d 10 (22) Czerwca 1869 r. godzinę 3 po południu oznaczony został i ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Kaliszu w pałacu sądowym przy ulicy Józefina położonym, przed W. Sulimierskim Sędzią delegowanym.

Licytacja dóbr tych zacznie się od sumy rs. 79 000 taksą wykrytej, a przystępujący do niej powinien złożyć vadium rsr. 4,500 gotowizną.

Kalisz d. 19 (31) Maja 1869 r.

1—1 Jan-Nepomucen Cieński, Patron.

N. D 3742. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 9 i 10 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: różne sprzęty gospodarskie w dniu 2 (14) Czerwca 1869 r. o godzinie 12 z południa na targu publicznym Sewerynowie przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 21 Maja (2 Czerwca) 1869 r.

1—2 Sosonko.

N. D. 3751. Prawnie zajęte zegarek i łańcuszki złote, pierścionek z rubinem w d. 26 Maja (7 Czerwca) r. b. o godzinie 10 rano; na targu za żelazną bramą i w d. 30 Maja (11 Czerwca) r. b. o godzinie 11 rano, samowar, rondle, łyżeczki i neseserka srebrne, książki hebrajskie, na targu za Żelazną bramą w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

1—1 *Popławski*, Komornik.

N. D. 3754. Prawnie zajęte objekta, jako to: meble jesionowe, machoniowe, lustro, samowar, moździerz i t. p. w dniu 26 Maja (7 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe przez publiczną licytacją sprzedane będą na placu Sewerynów.

1 1 *Marceli Chraszczewski*, Komornik.

N. D. 3755. Prawnie zajęte objekta, jako to: meble brzozowe, i jesionowe, machoniowe, lustro, samowar i t. p. w dniu 26 Maja (7 Czerwca) r. b. o godzinie 9 z rana na placu przed trzema Krzyżami sprzedane zostaną.

1—1 *Marceli Chraszczewski*, Komornik.

OGŁOSZENIA PRYWATNE. — ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.